ROK XV. Nr. 21 (4339) WILNO, sobota 22 stycznia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Szef O. Z. N. gen. Skwarczyński przemawia w Wilnie

Dziękuję zebranym Dostojnikom, Reprezentantom Władz, Wojska i Społeczeństwa za to serdeczne pożegnanie. Dziękuję wszystkim mówcom za te miłe, przyjazne i tak ważkie słowa, które w wysokim stopniu dodają mi otuchy do podjęcia odpowiedzialnej pracy, do której się zobowiązałem.

Przed wojną jeszcze z ust Komendanta wiele o Wilnie serdecznych opowiadań słyszałem i sam nie raz w młodej głowie maszyłem o mieście Komendanta — i to była pierwsza nić nawiązana między Wilnem a mną. Gdy rozkazem Wielkiego Marszałka I Dywizja stanęła garnizonem w Wilnie, gdy Wódz Naczelny — Syn tej ziemi oba „marzenia swej duszy" połączył, nawiązał się między nami I-szą Dywizją a Wilnem węzeł serdeczny.

Gdy jako dowódca I Dywizji wraz z wojewodą, prezydentem miasta i rektorem uniwersytetu Serce Marszałka Piłsudskiego w mauzoleum na Rossie składałem, stałem się Wilnianinem — żołnierzem, gotowym do ostatniego tchu w piersi bronić ukochania swego Wodza, Jego „miłego miasta". Pozwólcie więc Wilnianie, że na zawsze będę dla Was „tutejszy".

Pierwsza Dywizja jest spadkobierczynią I Brygady i bez wątpienia do dziś dalszym jej ciągiem. Jest więc pierworodną realizacją marzeń i planów Komendanta: wskrzeszenia Polski przez odrodzenie naprzód żołnierza polskiego.

Pierwszym dowódcą I Dywizji w wolnej Polsce był Marszałek Śmigły - Rydz. Wywarło to znamienne i wieczne piętno na nastroju, który w I Dywizji panuje. Sprawia to, że każdy kto służył w I Dywizji, wyrobił w sobie i powiększył siłę charakteru i stał się zdolnym do wywarcia tego specyficznego piętna w każdym środowisku, w którym się znajdzie.

Służyłem w I Dywizji z małymi przerwami od 1914 r. do dziś, przechodząc przez wszystkie funkcje oficerskie od dowódcy plutonu do dowódcy dywizji. Wychodząc z I Dywizji czuję nabytą wśród was koledzy siłę ducha, tak potrzebną do pracy, którą mam wykonać. Za to I Dywizji dziękuję.

Żegnam dziś także Wileński Zw. Legionistów, którego jestem prezesem. Nie wiem kto po mnie zostanie prezesem, lecz życzę mu tej lojalnej współpracy, która była mym udziałem.

To, że wychodzę z Wilna, miasta Komendanta i Jego I Dywizji do pracy, która ma Naród zjednoczyć i o potędze Polski stanowić ma dla mnie symboliczne znaczenie. Chcę więc by stąd z Wilna, gdzie widzę koło siebie tylu bliskich mi ludzi — przyjaciół, poszły na całą Polskę pierwsze moje słowa o pracy, którą mam wykonać.

Nie będzie to program działania. Dzisiejsze zebranie mające charakter naszej wzajemnej serdeczności nie jest odpowiednią okazją po temu, by referować program. Chcę tylko krótko powiedzieć jak podchodzę do zagadnień związanych z mą pracą.

Słowa Marszałka Śmigłego - Rydza każą „Polskę podciągnąć wzwyż" by była potężną. Polska musi być silna, wynika to z jej położenia geograficznego między Zachodem a Wschodem Europy.

Ś. p. brat mój Adam mówi w tej sprawie: „dzieje dają nam do wyboru: zmarnieć lub być potężnymi Trwać i płynąć na „automatycznie" posuwającej się fali jest dla nas nie możliwością".

By Państwo było silne, Naród musi być zorganizowany i jednolity. „Jak można organizować Państwo, jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w Państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli" — woła Marszałek Śmigły - Rydz.

Hasłem „pionem moralnym" jest obrona Polski pojęta bardzo szeroko. Marszałek mówi: „Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajdzie, że znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w Narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba".

Oto są główne zadania mej pracy.

Podejście moje do rozwiązania tych zadań oprze się na wnikaniu w psychikę narodu polskiego, podniecaniu i rozwijaniu dodatnich jego cech.

Cechą taką jest entuzjazm i heroizm, porywający i jednoczący Naród do wspólnego wysiłku.

Przykładem jest listopad 1918 roku, gdy cały Naród solidarnie stanął, by rozbroić okupantów. Szli wówczas razem w zwartych szeregach, robotnicy wszelkich ugrupowań politycznych od PPS — do skrajnej prawicy, szli solidarnie chłopi z dziedzicami, młodzież akademicka wszelkich przekonań tworzyła wspólnie legie akademickie. Wtedy to wola zjednoczonego Narodu bez żadnego przymusu i bez niczyjego sprzeciwu postawiła na czele odrodzonego Państwa Komendanta Józefa Piłsudskiego dając Mu w ręce dyktatorską władzę.

Marszałek pisze o tym: „Dumny jestem z tego faktu, dumny jestem nie tylko dlatego, że mnie ten zaszczyt spotkał, ale dumny byłem również ze swego Narodu".

Podobny entuzjazm i heroizm widzimy w czasie kontrofensywy znad Wieprza w 1920 roku.

Przykłady takiego entuzjazmu można też znaleźć w historii powstań i historii przedrozbiorowej.

Podobną do powyższej cechy jest przejawiający się w zespołach i większych zbiorowiskach ludzi entuzjazm organicznej pracy zawodowej, bez względu na to jakie przynosi osobiste dochody. Entuzjazm taki widzę obecnie u młodych inżynierów i robotników, pracujących w rozbudowującym się przemyśle w Polsce centralnej, w zapale młodzieży do lotnictwa i konstruktorstwa, widziałem go niejednokrotnie w pracy rolników i młodzieży wiejskiej, entuzjazm ten widzę też w pracy wojska.

Dążność do rozwinięcia, utrwalenia rezultatów i wyzyskania dla pracy twórczej tych zalet Narodu będzie jedną z podstaw mojej pracy.

Drugą podstawą będzie wieczna prawda, że drogie człowiekowi i zbiorowości ludzkiej, jest dzieło własnej pracy.

Musi więc Naród cały budować siłę Państwa. Taką była dążność, do tego zmierzał wysiłek twórczy całej pracy państwowej Wielkiego Marszałka Piłsudskiego. Adam Skwarczyński pisze w tej sprawie:

„Ma Naród Polski w sobie swoiste źródło: zdolność wydobywania pracą — zbiorowej siły moralnej... Na tej drodze kształtuje się w Polsce społeczność, na tej więc drodze wskazana jest u nas budowa wiary, kultury, gospodarstwa, porządku społecznego, Państwa...".

Trzecią podstawą mej pracy będzie zasada silnej władzy, opartej na świadomym i chętnym podporządkowaniu się jej obywateli. Nie chodzi tu tylko o władzę państwową, lecz także na tym opierać się powinna organizacja wszelkiej pracy we wszystkich dziedzinach życia. — Adam Skwarczyński przeciwstawiając „demokracji frazesów" „demokrację pracy i odpowiedzialności" pisze: „Aby tego przewrotu dokonać, musimy podjąć wielką pracę moralną. Polega ona na tym, aby w dzisiejszym zatomizowanym społeczeństwie „wolnych jednostek" „niezależnych indywiduów" wiązać ludzi nie tylko racjonalistyczną metodą uzyskiwania ich zgody na pewne „zasady programowe", nie tylko materialistyczną metodą wiązania ich interesem, ale moralną więzią zaufania i twórczą więzią powołania".

„Zaufanie do kierownika stwarza podstawę hierarchii i posłuchu nie z przymusu lecz z dobrej woli, która jest ideałem więzi społecznej.

Powołanie wiąże człowieka z zawodem i pracą zawodową, nie tylko chęcią zysku, lecz chęcią podniesienia poziomu życia społecznego i swego własnego".

O — to są moje podejścia do pracy, które przemyślałem i zaczynam stosować.

Nie pójdę więc drogą prawą, lewą ani centrową, jak to niektórzy przewidują. Pójdę drogą, którą mi drogowskaz Wodza Naczelnego wskazuje, prowadzącą ku dobru Narodu i Państwa.

Żegnam więc Wilno, Was, Wilnianie, żegnam Koledzy-Żołnierze, żegnam Legioniści. Odchodzę z Wilna, lecz zostajemy sobie bliscy. To serdeczne pożegnanie, liczny w nim udział społeczeństwa zobowiązuje mnie w stosunku do Was, bym w swej pracy nie zawiódł pokładanych we mnie nadziei — zobowiązuje jednak i Was w stosunku do mnie byście mnie w pracy poparli.

Będę pracował z całych sił. — Marszałek Piłsudski powiedział kiedyś, zdaje się w Lublinie małemu chłopcu: chłopcze, gdy ci powiedzą przysłowie, że głową muru nie przebijesz, wiedz o tym, że to nieprawda".

Pamiętajmy o tym, przebijemy mur, przełamiemy wszelkie zapory, postawimy dla obrony Państwa Naród zorganizowany do dyspozycji Wodza Naczelnego i wzniesiemy wówczas okrzyk, który Wy Wilnianie dziś wraz ze mną wzniešcie — Marszałek Śmigły - Rydz niech żyje!!!

Wilno żegna gen. Skwarczyńskiego

Do tych słów i tych uczuć, jakimi wczoraj przemówiło Wilno do generała Stanisława Skwarczyńskiego odchodzącego zeń na inne, tak bardzo odpowiedzialne stanowisko, nie potrafilibyśmy nic dodać od siebie, poza powtórzeniem jeszcze raz ze szczerego serca płynących życzeń szczęśliwej ręki w realizacji tych wielkich zadań, jakie sobie i Obóz Zjednoczenia Narodowego i jego obecny Szef stawiają.

Cele są jasne, na cele wszyscy się zgadzamy! Wiele zależy od podejścia od metody, od sposobu działania.

Generał Skwarczyński powiada:

Podejście moje do rozwiązania tych zadań oprze się na wnikaniu w psychikę narodu polskiego, podniecaniu i rozwijaniu dodatnich jego cech.

Cechą taką jest entuzjazm i heroizm, porywający i jednoczący Naród do wspólnego wysiłku.

Przykładem jest listopad 1918 roku, gdy cały Naród solidarnie stanął, by rozbroić okupantów. Szli wówczas razem w zwartych szeregach, robotnicy wszelkich ugrupowań politycznych od PPS — do skrajnej prawicy, szli solidarnie chłopi z dziedzicami, młodzież akademicka wszelkich przekonań tworzyła wspólnie legie akademickie.

i dalej:

Podobny entuzjazm i heroizm widzimy w czasie naszej kontrofensywy znad Wieprza w 1920 roku.

Przykłady takiego entuzjazmu można też znaleźć w historii powstań i historii przedrozbiorowej.

Chodzi o to, abyśmy na codzień, w czasie pokoju, a nie tylko w czasie wojny umieli wykrzesać z siebie płomień entuzjazmu, byśmy cały naród byli jedno.

W chwilach wielkiego niebezpieczeństwa i szczególnie wielkiej wagi dziejowej potrafiliśmy szereg razy w ciągu dziejów przestać być małostkowymi.

Puszczaliśmy w niepamięć urazy, krzywdy i różne osobiste porachunki, składaliśmy na ołtarzu miłości ojczyzny. Szliśmy razem chłopi z dziedzicami, robociarze, inteligenci, kupcy, rzemieślnicy i żołnierze. Nie było biednych i bogatych, dłużników i wierzycieli, zasłużonych i trutni.

Stare błędy i winy jednych wyrównywała wspaniałomyślność i zdolność drugich oraz ogarniający wszystkich zapał. Nie było rys, a była całość trwała i niespożyta, jak blok granitu.

Naród polski jest narodem żołnierskim. W Wodzu pociąga go szczerość, serce, odwaga, siła i wielkość. Chcemy, aby działanie Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego było tak wielkoduszne i nie małostkowe, jak jego wczorajsze przemówienie i jak cytowany ustęp o podejściu do rozwiązania zadań i psychice narodu polskiego.

Piotr Lemiesz.

Wczoraj o godz. 18 w sali kasyna garnizonowego odbyło się pożegnanie przez społeczeństwo wileńskie, odchodzącego z Wilna gen. Stanisława Skwarczyńskiego. Wielka sala kasyna przybrana została zielenią.

Środek sali przybrano wstęgami krzyża Virtuti Militari i Niepodległości. Cały gmach z zewnątrz bogato iluminowano reflektorami. Punktualnie o godz. 18 salę wypełnili przedstawiciele organizacyj społecznych, instytucyj, związków i cechów w liczbie około 500 osób. Przybyli również przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim na czele, metropolita wileński arcybiskup Jałbrzykowski, ksiądz biskup Michalkiewicz, przedstawiciele innych wyznań religijnych, delegacje wszystkich formacyj wojskowych garnizonu wileńskiego i członkowie komitetu obywatelskiego pożegnania gen. Skwarczyńskiego.

Przybyłego wraz z małżonką gen. Skwarczyńskiego powitało w kasynie prezydium komitetu. W chwili, gdy generał wszedł na salę orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę.

Program powitania wypełniła koleżeńska czarna kawa, w czasie której wygłoszonych zostało kilkanaście przemówień przez przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego. Wszystkie wygłoszone przemówienia nacechowane były wielkim przywiązaniem do osoby gen. Skwarczyńskiego, który od szeregu lat brał czynny udział w pracy społecznej na Wileńszczyźnie. (Niektóre przemówienia podajemy na str. 3 — uw. Red. „K. W.").

Ostatni przemawiał wojewoda Bociański, który wręczył p. generałowej Skwarczyńskiej wiązankę kwiatów, a prezydent dr Maleszewski upominek od Wilnian, obraz pędzla Bronisława Jamontta p. t. „Wiatr". W czasie przerw między przemówieniami orkiestra pocztowego P. W. odegrała szereg utworów muzycznych.

Punktualnie o godz. 19.50 gen. Skwarczyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wygłosił przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza. Zebrani okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli, po czym orkiestra odegrała hymn państwowy. Drugi okrzyk wzniesiony został na



cześć gen. Skwarczyńskiego, szefa O. Z. N.

Po przemówieniu swym gen. Skwarczyński wraz z małżonką osobiście żegnał się z licznie zebranymi przedstawicielami społeczeństwa wileńskiego. Jutro o godz. 16 gen. Skwarczyński opuszcza już na stałe Wilno.

Nowy rektor U. J. K. we Lwowie

LWÓW, (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu delegatów wydziałów uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, wybrany został jednomyślnie rektorem UJK prof. dr Edmund Bulanda.

Ministrowie łotewscy na polowaniu reprezentacyjnym

KRAKÓW, (Pat). Dzisiaj rano łotewski minister Ekis wraz z otoczeniem opuścił Kraków, udając się do Zebrzydowic, gdzie weźmie udział w reprezentacyjnym polowaniu w lasach komory i w Puszczy Niepołomickiej. W polowaniu tym weźmie również udział łotewski minister propagandy Berzińsz. Obaj ministrowie będą gośćmi p. min. opieki społecznej Zyndram Kościałkowskiego.

Małżonka p. ministra Ekisa w dniu dzisiejszym opuściła Kraków, udając się do Zakopanego na zwiedzenie polskich Tatr.

Zebranie parlamentarnej grupy emigracyjno-kolonialnej

WARSZAWA, (Pat). W dniu 19 stycznia br. w gmachu Sejmu odbyło się zebranie zorganizowane przez grupę emigracyjno-kolonialną Sejmu i Senatu pod przewodnictwem pos. E. Czapskiego. Dr Jan Wagner naczelnik wydziału w min. spr. zagr. wygłosił referat na temat „Problem Palestyński". Oprócz członków grupy obecni byli m. in. wicemarszałek Senatu Kwaśniewski, wicemarszałek Sejmu Schaetzel, dyr. dep. w MSZ Drymmer.

Olbrzymi sukces Chautempsa w Izbie Deputowanych

PARYŻ (Pat). Posiedzenie Izby Deputowanych, mające zadecydować o przyjęciu nowego gabinetu przez parlament, rozpoczęło się o godz. 5.30 deklaracją premiera, która — jak tego zresztą spodziewano się na ogół w kołach parlamentarnych — nosiła charakter **dość wyraźnie lewicowy.**

Premier starał się podkreślić **związki istniejące między gabinetem obecnym a poprzednimi gabinetami Frontu Ludowego, określając charakter obecnego gabinetu, jako wychodzącego z łona stronnictw Frontu Ludowego.** W swoim expose premier na ogół unikał punktów drażniących, zapowiadając tylko bardzo ostro, że będzie **zdecydowanie zwalczał działalność wszelkich organizacyj i jednostek, zagrażających spokojowi publicznemu, oraz że będzie ścigał jak najostrzejszymi represjami wszystkich agentów zagranicznych,** starających się siać we Francji zamęt z jakiejkolwiek by strony przychodzili. Ten punkt przemówienia premiera przyjęty został oklaskami na wszystkich ławach od komunistów do prawicy.

Oświadczenie **w sprawie utrzymania wolnego obrotu dewizowego** przyjęte zostało żywymi oklaskami na prawicy, przy całkowitym milczeniu na ławach komunistycznych i części socjalistycznej.

W dziedzinie polityki zagranicznej premier zadeklarował zachowanie przez Francję:

1) wierności dla wspólnych ideałów, łączących wielkie demokracje, a w szczególności wierności dla 100-procentowej współpracy, jaka łączy serdecznie Francję z W. Brytanią,

2) wierności przymierzom i tradycyjnym przyjaźniom, utrzymania i szanowania wszystkich paktów, które łączą Francję z zaprzyjaźnionymi narodami.

Grupa parlamentarna radykałów zaproponowała następującą formułę votum zaufania do rządu:

„Izba aprobując deklarację rządową, której program dążący do postępu socjalnego poprawy gospodarczej i finansowej, do utrzymania pokoju oraz do obrony ustroju, jest zgodny z wolą wyrażoną w powszechnym głosowaniu, wyraża zaufanie rządowi".

Głosowanie dało w wyniku większość rządowi premiera Chautemps 501 głosów przeciwko jednemu.

Wynik głosowania jest więc wielkim sukcesem parlamentarnym rządu i osobistym premiera Chautemps. Jak podkreślają w kuluarach, jest to większość, jakiej **nie uzyskał żaden rząd francuski od czasu Clemenceau.** Należy zaznaczyć, że w większości tej każda z grup głosowała właściwie za swymi hasłami, które każdy odnaleźć mógł w expose rządowym. Radykali za zapowiedzią spokoju społecznego, tradycyjną polityką finansową i pewnością, że rząd nie ucieknie się do kontroli dewiz. Socjaliści za nawiązaniem do poprzednich gabinetów Frontu Ludowego, za utrzymaniem reform społecznych i kontynuowaniem śledztwa przeciw kagulardom, komuniści za zapowiedzią, że rząd będzie starał oprzeć się o program Frontu Ludowego. Centrum i prawica odnalazła w rządzie Chautemps ochronę przeciw ofenzywie agitacji społecznej i barierę przeciwko temuż właśnie Frontowi Ludowemu.

Wypadki polityczne, sytuacja finansowa i społeczna oraz rozwój wydarzeń w dziedzinie międzynarodowej logicznie doprowadziły jednak do obudzenia instynktu zachowawczego wśród ugrupowań parlamentarnych, wskazując drogę zjednoczenia.

Weterani 1863 r. u Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA, (Pat). Z okazji obchodu 75-ej rocznicy powstania styczniowego wczoraj o godz. 11 Pan Prezydent R. P. przyjął na audiencji w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego 16 weteranów z Warszawy i prowincji, biorących udział w uroczystościach jubileuszowych wraz z przedstawicielami komitetu obchodu 75-lecia z gen. Góreckim, gen. Kołłątaj-Srzednickim, wiceprezydentem m. Warszawy Ołpińskim i mjr Wąsowiczem na czele. Weteranom towarzyszyły opiekunki i opiekunowie z ramienia towarzystwa przyjaciół weteranów.

Audiencja odbyła się w sali Rycerskiej na zamku Królewskim.

W imieniu weteranów powitał Pana Prezydenta najstarszy wiekiem (98 lat) weteran Stanisław Łączyński, wyrażając radość, że w tym zamku, w którym niegdyś rezydowali ciemięzcy, dziś przyjmuje ich Prezydent Rzeczypospolitej, oraz że jako ostatni z ostatnich powstańców, którzy dożyli 10 krzyżyka i stoją u schyłku swego życia, może się zwrócić do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ze słowami „morituri te salutant".

Kończąc przemówienie weteran Łączyński złożył Panu Prezydentowi życzenia, żeby również jak oni dożył późnego wieku, a nawet go przekroczył dla dobra R. P.

W odpowiedzi Pan Prezydent R. P. podziękował weteranom za odwiedziny w dniu wielkiego jubileuszu zmagań, bez których byłoby trudno dojść do wolnej Polski, oraz zapewnił weteranów, iż jubileusz 75-lecia powstania styczniowego jest drogi nie tylko jemu, lecz i całemu narodowi.

Kończąc swoje przemówienie, Pan Prezydent jeszcze raz podziękował weteranom za przybycie oraz złożył im serdeczne życzenia.

Następnie po wspólnej fotografii Pan Prezydent spędził z weteranami dłuższą chwilę, prowadząc z nimi ożywioną rozmowę.

Po audiencji weterani zwiedzili zamek.

Komisja budżetowa Sejmu

Ministerstwo Sprawiedliwości

Wczoraj komisja budżetowa Sejmu po zakończeniu rozpatrywania budżetu min. rolnictwa i reform rolnych obradowała nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Po przemówieniu min. Grabowskiego odbyła się obszerna dyskusja nad działalnością ministerstwa sprawiedliwości. Znaczna ilość mówców z uznaniem wyrażała się o pracach i wynikach w tym resorcie. Z ostrą krytyką natomiast wystąpił pos. Walewski, który m. in. powiedział

„Opinia została zaniepokojona tym, że urzędy prokuratorskie nie zawsze stoją na wysokości zadania pod względem bezstronności i podchodzenia obiektywnego zarówno do oskarżonych, jak i do świadków. Nie mamy prawa krytykować wyroków sądowych, ale gdy idzie o urzędy prokuratorskie, to nie możemy zgodzić się na to, że nieraz prokurator usiłuje teroryzować świadków. W pewnej sprawie w Krakowie prokurator Sądu Apelacyjnego pozwolił sobie na powiedzenie, że wytworzyło się w opinii publicznej przekonanie, iż tylko doły są uczciwe, a im bardziej w górę, tym więcej rośnie ilość przestępców. Drugi przykład mamy w znanym procesie wileńskim, gdzie prokurator pozwolił sobie zakwestionować prawdomówność świadka, to jest znanej nam wszystkim koleżanki posłanki Pełczyńskiej".

Nie wolno prowadzić akcji politycznej na terenie szkół

WARSZAWA, (Pat). Ponieważ niektóre ugrupowania polityczne usiłują przeniknąć do szkół, aby propagować wśród młodzieży szkolnej swe hasła, a nawet organizować tajne zespoły, pan minister WR i OP zwrócił się do kuratorów okręgów szkolnych z żądaniem, aby szkoła użyła wszelkich środków celem przeciwstawienia się tej penetracji.

Pan minister WR i OP wskazał szereg pedagogicznych środków zaradczych, jakie szkoła powinna zastosować w tym względzie wobec młodzieży szkolnej.

Specjalnie polecił pan minister, aby zagadnienie to niezmiernie ważne dla normalnej pracy szkolnej omówione było na zebraniach patronatów i kół rodzicielskich. Rodzice powinni zdawać sobie sprawę z tego, że wszelka działalność polityczna wśród młodzieży przynosi jedynie szkodę. To też rodzice powinni harmonijnie współdziałać ze szkołą, aby przeciwstawić się wciąganiu młodzieży szkolnej do jakiejkolwiek akcji politycznej.

List otwarty profesorów lwowskich

LWÓW (Pat). Prasa lwowska otrzymała następujący list otwarty:

Podpisani profesorowie szkół akademickich we Lwowie uważają za obowiązek określić stanowisko wobec stosunków, które zapanowały obecnie w tych uczelniach.

Wieki trwająca walka o ideały ludzkości stworzyła ze szkół akademickich najwyższe ośrodki rozwoju nauki i kultury. Wyrazem zrozumienia znaczenia tych ośrodków oraz roli, jaką mają spełniać w społeczeństwie, jest zagwarantowanie im swobody oraz niezależności. Szkoły akademickie, jeśli mają spełnić swe zadanie, winny być wolne od wszelkich wpływów, nie mających z nauką nic wspólnego. Najgroźniejsze z nich są te, które je zamieniają na teren rozgrywek politycznych, partyjnych czy też narodowościowych. Tego nie chcą sobie uświadomić ci, którzy już od dłuższego czasu wprowadzają w mury wyższych uczelni w Polsce groźny ferment, a wyzyskując ich wolność i eksterytorialność, przenoszą walkę polityczną na ich teren. Obałamucona przez nich i łudzona popularnymi hasłami część młodzieży zorganizowała bojówki, które swymi barbarzyńskimi występami doprowadzają do zahamowania wszelkiej pracy w uczelniach. Gwałty, nieposzanowanie władz akademickich, bez przykładne lżenie i znieważanie profesorów oraz próby terroru, nawet względem kolegialnych władz akademickich, stały się zjawiskiem nieomal pospolitym, wytwarzając zamęt graniczący z anarchią.

Próby opanowania tego stanu przez nawoływanie do opamiętania się, spełzły na niczym, a władze akademickie wobec braku odpowiednich środków nie mają już możności obrony kardynalnych podstaw bytu szkół akademickich, ich swobody i niezależności. Znamiennym objawem wytworzonych stosunków są fakty, które zaszły ostatnio. Oto niedawno rektor i senat Politechniki Lwowskiej ulegając terrorowi, wprowadzili urzędowe ghetto, niezgodne w swym założeniu z poczuciem prawa. W ten sposób zadany został cios niezależności i prestiżowi władzy akademickiej, która pod terrorem wyrzekła się swego prawa do swobodnej decyzji.

Drugi, nie mniej znamienny fakt, zaszedł obecnie na Uniwersytecie J. K. Tu rektor od początku stał na straży godności uczelni i poświęcił cały swój wysiłek, aby ją uchronić przed wpływami wprowadzającymi rozkład. Z młodzieży hołdującej metodom gwałtu i terroru, usiłował za wszelką cenę wyzwolić człowieka i obudzić w niej honor obywatela akademickiego oraz poszanowanie dla obowiązujących praw. Dla swoich wysiłków nie znajdował jednak należytego poparcia ani pomocy a kiedy uczelni zagroził zbiorowy gwałt młodzieży, mający za cel wymuszenie ghetta, z urzędu swego ustąpił. Ustąpił, bo nie chciał narazić na poniżenie najwyższej godności uczelni.

Gdy nauka i kultura są najwyższym dobrem społecznym, a podważanie bytu i swobodnego rozwoju ich ośrodków staje się czynem godnym surowego potępienia, podpisani wyrażają solidarność ze stanowiskiem zajętym przez rektora U. J. K. protestują przeciwko dalszemu nadużywaniu przywilejów i swobód szkół akademickich przez czynniki polityczne, wdzierające się przemocą w mury wyższych uczelni.

We Lwowie dnia 20 stycznia 1938.

Podpisy: H. Arctowski, K. Bartel, E. Bratro, L. Chwistek, L. Eberman, R. Ganszyniec, **F. Groer, W. Hahn, K. Hartleb, A. Klimecki, J. Kowalski, W. Krukowski, S. Krzemieniewski, E. Kucharski, S. Sieczyński, T. Ostrowski, G. Poluszyński, K. Różycki, G. Sokolnicki, S. Stasiak, W. Stożek, D. Szymkiewicz, J. Tokarski, K. Weigel, M. Wierzuchowski, S. Witkowski.**

Znaczki pocztowe wydane z okazji imienin Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA, (Pat). Z dniem 1 lutego br. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza do obiegu nowe znaczki wartości 15 i 30 gr z podobizną Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, pragnąc w ten sposób uczcić przypadające w tym dniu Jego imieniny, a jednocześnie obchodzone przed niedawnym czasem 70-lecie Jego urodzin.

Znaczek 15-groszowy utrzymany jest w kolorze niebieskawo-stalowym, a 30-groszowy czerwono-fioletowym. Portret Pana Prezydenta na znaczkach tych nie zawiera żadnych ornamentacyj, nowością zaś na nich jest to, iż wbrew dotychczasowym zwyczajom zawierają w swej treści jedynie napis „Polska", zastępujący używany dotąd napis „Poczta polska".

Znaczki te wytłoczone będą również i na kartkach pocztowych odpowiednich wartości.

Kronika telegraficzna

— **Niemiecka delegacja wojskowa** zwiedziła centrum wyszkolenia kawalerii w Grudziądzu. Następnie zaś wyjechała do centrum wyszkolenia broni pancernej w Modlinie. W sobotę goście niemieccy wyjadą w okolice Łodzi, celem zwiedzenia pola wielkiej bitwy z r. 1914, w której brał udział gen. Liebmann.

— **Lotnictwo gen. Franco** zbombardowało 21 bm. rano m. Fainsern. 7 osób zostało zabitych, 50 rannych. Poza tym lotnictwo powstańcze bombardowało szereg miejscowości w pobliżu Barcelony oraz centralne dzielnice stolicy Katalonii.

— **Ekspres idący z Londynu** zderzył się w odległości 4 mil na północ od stacji Bedford z pociągiem manewrującym na linii. W katastrofie tej zginął 1 pasażer, a 25 odniosło rany.

Giełda warszawska

z dnia 21 stycznia 1938 r.

Papiery:

4 i pół wewnętrzna — 65.75; 3 proc. inwest. 1 em. 83,25; 3 proc. inwest. II emis. 83.25; 5 proc. konwersyjna — 68,63; 5 proc. kolejowa — 66,25; 4 proc. prem dol. — 42,00; 4 proc. konsolidac. — 68,00.

B. P.

Doktor ELIASZ GLOBUS

Wiceprezes Wileńsko-Nowogródzkiej Izby Lekarskiej i Przewodniczący Komisji Wykonawczej Kasy Wzajemnych Ubezpieczeń Izby

zmarł dnia 21 stycznia 1938 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby, Wileńska 22, odbędzie się dnia 23 stycznia 1938 r. o godz. 12,

o czym zawiadamia

Wileńsko-Nowogródzka Izba Lekarska

Ważą się losy Ligi Narodów

PARYŻ, (Pat). Paryskie koła polityczne przywiązują dużą wagę do zapowiedzianej wizyty min. Edena w Paryżu, która nastąpić ma przed sesją rady Ligi.

W kołach politycznych Paryża oświadczają, że koncepcja oczekiwanej równoległej deklaracji Anglii, Francji na wstępie obrad rady Ligi została porzucona, jakkolwiek formalnie sprawa ta zostanie zdecydowana w czasie rozmów min. Edena z min. Delbosem w Paryżu, to jednak zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że Londyn i Paryż będą się starały ze swej strony nie przyśpieszać dyskusji na temat dalszych losów i reformy Ligi, która i tak dojdzie do skutku, choćby w czasie obrad komisji dla reformy Ligi Narodów, która zbierze się 31 stycznia br.

Min. Delbos wraz z min. Edenem będą się starali raczej w rozmowach prywatnych z poszczególnymi członkami rady Ligi wybadać nastroje delegatów wobec konieczności reformy paktu genewskiego. Szczególnie pilnie obserwowane jest w Paryżu stanowisko prezyd. szwajcarskiej konfederacji p. Motty, jak również tendencje rządu szwajcarskiego, który nie tylko chciałby zwolnić się z obowiązków, wynikających z art. 16 paktu, lecz w ogóle chciałby się coraz bardziej pozbyć samej instytucji genewskiej ze swego terytorium. Wielkie zainteresowanie budzi też sprawa, jakie stanowisko zajmie Polska i grupa państw skandynawskich.

Daladier koncentruje sprawy obrony kraju

PARYŻ, (Pat). Dziś z rana obradowała w pałacu Elizejskim rada ministrów, która jednogłośnie zatwierdziła projekt deklaracji rządowej, odczytany przez premiera Chautemps. Premier podpisał dekrety w sprawie przydzielenia ministrowi stanu Sarraut spraw koordynacji polityki francuskiej w Afryce północnej.

Ponadto rada ministrów zatwierdziła dekrety, powierzające min. Daladier kierownictwo i koordynację zagadnień związanych z obroną państwa na lądzie, morzu i powietrzu. Szefem sztabu obrony narodowej został mianowany szef sztabu głównego gen. Gamelin.

Ponadto przedłożono do podpisu prezydenta republiki szereg dekretów m. in. nominację generalnego sekretarza ministerstwa wojny gen. Jacomet na generalnego sekretarza obrony narodowej. Przeprowadzana obecnie przez rząd koordynacja pracy ministerstwa wojny, marynarki i lotnictwa pod kierownictwem Daladier, zmierza do przygotowania jednolitego dowództwa w wypadku wojny.

Anglia nie chce narazie pożyczać Włochom

LONDYN, (Pat). Negocjacje, prowadzone ostatnio w Londynie przez bankiera włosko-amerykańskiego z grupą banków angielskich — w celu uzyskania nowych kredytów handlowych dla Włoch na rynku londyńskim — nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu.

„Financial News" pisze, że jakkolwiek niektóre banki londyńskie były gotowe rozpatrzeć przedstawione im propozycje, nigdy nie było żadnych wątpliwości co do negatywnego ustosunkowania wobec tego problemu czynników miarodajnych.

Pismo konkluduje, że niewątpliwie Włochy uzyskałyby poważne kredyty na rynku angielskim, jak zresztą i na innych rynkach, gdyby przywrócone zostały dobre stosunki angielsko-włoskie.

W związku z powyższą sprawą charakterystyczne są głosy pisma włoskiego „Tribuna", które, wspominając o włosko-angielskich rokowaniach, uważa całą wiadomość za śmieszną i dodaje, że Włochy nie starały się o nowe kredyty w Anglii i nigdy nie będą się starały.

Japonia będzie tworzyć nowy ustrój w Chinach

TOKIO (Pat). W przededniu wznowienia obrad parlamentu wszystkie partie polityczne odbyły zgromadzenia, na których uchwalono udzielenie poparcia rządowi ks. Konoye. Zgromadzenia odbywały się pod znakiem zjednoczenia narodowego w obliczu istniejącej sytuacji.

Partia Minseito przyrzekła rządowi całkowite poparcie. Odnośna uchwała głosi m. in., że b. rząd nankiński, który zakłóca pokój w Azji wschodniej, prowadząc wrogą politykę wobec Japonii i współpracę z komunistami, musi zostać obalony, Japonia zaś winna udzielić poparcia nowemu ustrojowi i powstającemu w Chinach pod hasłami antykomunistycznymi i filojapońskimi. Współpraca chińsko - japońska powinna polegać na wspólnej obronie przeciwko Kominternowi oraz na współpracy gospodarczej. Poza tym partia Minseito popiera wniosek rządowy o zwiększenie podatku od dochodów wojennych i nawołuje rząd do przeprowadzenia rozważnych reform społecznych.

Uchwała partii Seiyukai wskazuje na konieczność reform społecznych. Wedle uchwały, tradycyjna polityka Japonii domaga się ustalenia trwałego pokoju w Azji wschodniej oraz podniesienia i rozpowszechnienia wiekowej kultury. Misja Japonii polega na wyzwoleniu Chin z pod obcych wpływów i ucisku. Uchwała wyraża ubolewanie, że b. rząd nankiński prowadzi samobójczą antyjapońską politykę.

Wymiana jeńców-oficerów w Hiszpanii

BAJONNA (Pat). Na skutek rokowań pomiędzy rządem barcelońskim, a rządem gen. Franco odbędzie się jutro wymiana 41 jeńców oficerów z każdej strony.

Austrja zawarła układ handlowy z gen. Franco

WIEDEŃ, (Pat). Jak donoszą dzienniki, delegacja handlowa Austrii zawarła układ kompensacyjny z rządem powstańczym w Burgos. Układ przewiduje, iż strona austriacka dostarczać będzie maszyny i produkty przemysłowe wzamian za hiszpańskie artykuły pochodzenia rolniczego.

Rumuńska Ubezpieczalnia Społ. zwalnia lekarzy Żydów

BUKARESZT, (Pat). Na podstawie rozporządzenia ministerstwa pracy, z Ubezpieczalni Społecznych zwolnieni będą wszyscy lekarze pochodzenia żydowskiego.

Przemówienia na wczorajszej uroczystości pożegnalnej generała Stanisława Skwarczyńskiego

Prezydenta m. Wilna dra W. Maleszewskiego

Panie Generale!

Z opuszczeniem przez Pana Wilna i przejściem do czynnej polityki kojarzą się uczucia i myśli zarówno dotyczące bezpośrednio Jego osoby, jak i tych spraw i zagadnień, które już są i będą przedmiotem Pańskiej troski w charakterze Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego. Każdy musi mi przyznać, że rozpiętość tych rozważań jest duża. Mimo to dla nas ludzi z Wilna w tym bogatym kompleksie doznań góruje minorowa nuta rozstania. Dziwić to nas nie będzie, skoro uprzytomnimy sobie fakt wieloletniego pobytu Pana Generała na terenie Wilna i mocno zadzierzgniętych węzłów współżycia między nim a miejscowym społeczeństwem.

Przede wszystkim uchodził Pan wśród nas za żołnierza szkoły Wielkiego Marszałka oraz wyznawcę zasad, głoszonych przez Niego żywym słowem w murach naszego miasta. Pański stosunek do Wilna wywodzi się z wierności żołnierskiej do Wielkiego Wodza Narodu, który swoje miasto rodzinne szczególnie umiłował.

Wczuwając się w dalekosiężne intencje Oswobodziciela Państwa dążył Pan Generał do zespolenia miejscowego społeczeństwa z wojskiem, jako najważniejszym instrumentem niepodległości i obrony Polski.

Wysiłki Pańskie osiągnęły w tym względzie pożądane rezultaty.

Na naszym gruncie hasło: Wojsko z Narodem i Naród z Wojskiem — znalazło żywy oddźwięk.

Jest dość powodów na to, aby stwierdzić, że rozstajemy się z żalem. Trudno. W rozłące będziemy się pocieszać tym, że tylko bardzo odpowiedzialne zadania i obowiązki zmuszają Pana Generała do opuszczenia Wilna.

Objął Pan szefostwo Obozu Zjednoczenia Narodowego, które, według deklaracji lutowej płk. Adama Koca ma skonsolidować Naród pod hasłami Obrony Polski. Jest to usiłowanie znalezienia źródeł mocy w narodzie niezbędnych dla kształtowania jego bytu w przyszłości. Może to jest drugi akt tych poszukiwań, które w pierwszym etapie zostały uwieńczone dziełem wskrzeszenia Państwa Polskiego przez Marszałka Piłsudskiego.

Znając Pana Generała, wierzę, że po tej drodze pójdą Jego usiłowania zgodnie zresztą ze znanymi wytycznymi Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza.

Pozostaje mi na pożegnanie złożyć Panu Generałowi życzenia pomyślnych prac na nowym posterunku i oświadczyć, że Wilno Marszałka Piłsudskiego wesprze moralnie Pańskie poczynania, wypływające z żywej jeszcze wśród nas tradycji czynów Niezapomnianego Wielkiego Wodza Narodu.

Sen. Ehrenkreutza, prezesa Grupy Reg. P. i S.

Panie Generale, po dłuższym wśród nas pobycie, opuszczasz „miłe" miasto, które zawsze pamiętać Ci będzie podejmowane przez Ciebie wysiłki, aby poprzez różnorodność grup i poglądów ukazać światu prawdziwe oblicze Wilna, tego Wilna, które twardo i mocno stoi na straży dobra i całości Rzeczypospolitej, a które zdobi powaga wieków, co wprawdzie obok chwały również i klęski w sobie kryły, ale ujmy na honorze miasta nigdy nie zanotowały. Przeświadczenie, że Wilno nie zawiedzie napewno zabierasz ze sobą.

Z tej tu idziesz, Panie Generale, na inną służbę, jako żołnierz obywatel, wychowany w szkole Wielkiego Komendanta. Ciążyć ma na Tobie wielkie zadanie: wdrożenie szerokiego ogółu obywateli do twórczej pracy w ramach konstytucji, na której podpis Marszałek położył, a do sformułowania której dał nam wskazanie, mówiąc: „jeżeli chodzi o naprawę Konstytucji, to uderzyć należy nie gdzie indziej, jak w wyszukanie klucza podziału pracy tak, aby ustawiczne następowanie sobie na nogi nie miało miejsca, tak aby każda z tych sprężyn mogła swobodnie działać w przeznaczonej jej dziedzinie"

Zasiąg Twej pracy, Panie Generale, ma być bardzo szeroki, ma on wcielać w życie nakaz Marszałka, wzywającego „żeby odzwyczajono się u nas w Polsce zwalać spokojnie wszystko na jednego człowieka, dając mu potem niechętną pomoc bez dania codziennej solidnej pracy wielkiej ilości ludzi, niezbędnej do zreformowania przyzwyczajeń, tak silnie zresztą krytykowanych w całym aparacie państwowym".

Aby sięgać do ludzi i umieć wydobyć z nich to, co mają w sobie naprawdę wartościowego, trzeba mieć wiarę w ludzi. Marszałek wpajał w nas tę wiarę, mówiąc:

„Gdy patrzę na historię mojej Ojczyzny, nie wierzę — naprawdę — aby można było rządzić w niej batem. Nie lubię bata. Nasze pokolenie nie jest doskonałe, ale ma pewne prawa do względów. Następne pokolenie będzie jeszcze lepsze. Nie, nie jestem za dyktaturą w Polsce"

Panie Generale, to następne pokolenie już dojrzewa. spośród niego doświadczonym swym okiem wybierzesz i dasz głos tym, którzy słowa Marszałka rozumieją i w pamięci chowają: „to co jest najważniejsze, to moralność życia publicznego".

Idziesz, Panie Generale, na ciężki trud i znój, lecz idziesz w południe życia swego, jako mąż dojrzały i w doświadczenie bogaty, z wojną i pracą pokojową obyty, znajdziesz tam wielu bliskich i oddanych Ci towarzyszów, a w chwilach ciężkich, niech Ci będzie osłodą myśl, że w mieście któremu Marszałek serce ofiarował, biją serca przyjaźnie dla Ciebie.

Rektora U. S. B. ks. prof A. Wóycickiego

Mocny wiąże Cię z Wilnem związek, Panie Generale: duchowe pokrewieństwo całopalnej ofiary, złożonej na ołtarzu Ojczyzny.

Istotnie, Wilno to ziemia bohaterów, ziemia męczeńska z polskich prowincyj najbardziej nasiąkła krwią męczenników za Wiarę i Polskę. I dlatego, że użyźniona tą świętą krwią męczeńską, jest ona tak płodna w wielkie duchy polskie. Najogólniejszy skrót dziejów Wilna da się streścić w formule: wierność dla Polski, zadokumentowaną ofiarą swego żywota. To też na firmamencie patriotycznych wielkości Polski najjaśniej świecą gwiazdy wileńskie, a pośród nich wielkie słońce polskiego patriotyzmu — Józef Piłsudski.

Ty, Panie Generale, masz szczęście należeć do konstelacji tego polskiego słońca.

Niegdyś w czarną noc zaborów, jeszcze jako nieletni młodzian w sercu swym wzniosłeś tron dla najpiękniejszej Królowej, którą okrutny los był strącił do lochu niewoli.

Wraz z hufcem podobnych sobie „szaleńców" przysiągłeś nie złożyć broni, aż z rąk więzionej Pani opadną ciężkie kajdany.

I pod okiem wielkiego Wodza całe swe młode życie oddałeś dla Jej najświętszej sprawy. W ten sposób związany duchem ofiary ze świetlaną postacią Wielkiego Wilnianina w służbie umiłowanej Królowej, stałeś się,Panie Generale, jednym z naszych bohaterów, najbardziej wysoko cenionym i umiłowanym nie tylko przez wojsko, ale przez całe społeczeństwo wileńskie.

Dziś, gdy wola władz najwyższych powołuje Cię do tytanicznych prac tworzenia zrębów uzgodnionego wysiłku celem zapewnienia wielkości Narodu przez zjednoczenie umysłów, woli i serc, niech wolno będzie i mnie przedstawicielowi uczelni Wielkiego Króla i Wielkiego Marszałka, złożyć Ci hołd pożegnalny.

Uczelnie polskie, jako jedną z najskuteczniejszych sił wychowawczych szerzą wśród młodzieży kult bohaterów narodowych. Wszechnica Batorowa miała to szczęście, że mogła wskazać na żywy wzór najjaśniejszego ucieleśnienia bohaterstwa w osobie swego Wskrzesiciela, Wilnianina — tudzież na liczną plejadę jego bohaterskich współpracowników, do której chlubnie należysz i Ty, Panie Generale.

Żegnając Cię w imieniu Wszechnicy, jako serdecznego jej przyjaciela, składam Ci głęboką cześć i wyrazy najżywszej sympatii wraz z gorącym życzeniem, aby nowe Twoje prace uwieńczone zostały pełnym powodzeniem dla potęgi i wielkości Rzeczypospolitej.

S. Mularonka w imieniu robotników

Zwracam się do Pana Generała, jako Szefa Organizacji, która zabierze decydujący głos również i w sprawach robotniczych. Deklaracja Obozu robotnikowi polskiemu całkowicie odpowiada. Przyszedł obecnie czas na wykonanie programu Obozu. Robotnik polski oczekuje zorganizowania całkowitej opieki Państwa nad światem pracy, wytworzenia atmosfery godności pracy, rozwiązania sprawy bezrobocia, które dziś jest klęską naszych braci — a jutro nam zagraża, wreszcie udostępnienia oświaty naszym dzieciom, które dziś muszą pracować zarobkowo, jako robotnik nieletni.

Dajmy robotnikowi polskiemu chleb i oświatę, a będzie on i narodowy i państwowy i odżegna się od międzynarodówek.

Pomyślnego rozwiązania kwestii robotniczej i bezrobocia życzę Panu Generałowi na Jego nowej drodze w imieniu robotnika polskiego.

M. Hillerowej w imieniu Z. O. K.

Panie Generale!

Gdy całe społeczeństwo wileńskie z wielkim żalem żegna Cię dzisiaj, mnie przypadł zaszczyt przemawiania w imieniu tej części społeczeństwa, jaką stanowią kobiety. Nie jesteśmy już dzisiaj tylko siłą liczebną ,ale i siłą społeczną, zorganizowaną, świadomą nowych celów i roli w życiu społecznym i państwowym. Przemawiam od kobiet pracujących społecznie, dla których wszelkie przejawy życia społecznego i państwowego nie są obojętne.

Tak jak starsze z nas brały udział w pracy niepodległościowej, tak, jak wszystkimi siłami współpracowały w okresie tworzenia się naszego Państwa, tak dzisiaj pracujemy dla dobra społeczeństwa, narodu i państwa. To też nie ma dzisiaj akcji społecznej, w której kobiety nie brałyby udziału.

Panie Generale, miałeś możność obserwować naszą pracę, znasz nasz stosunek zarówno do zagadnień społecznych, jak i politycznych, bo poprzez Komitet Zblokowanych Organizacyj Kobiecych byłyśmy w kontakcie z Tobą. Panie Generale Znamy cię nie tylko jako wybitnego Dowódcę, dzielnego Obrońcę Ojczyzny, ale i jako oddanego żołnierza Komendanta Marszałka Józefa Piłsudskiego. W oczach całego społeczeństwa wileńskiego jesteś uosobieniem cnót żołnierskich i obywatelskich. Miałeś też dowody wysokiego uznania, zaufania i przywiązania ze strony tego społeczeństwa. Zwracano się do Ciebie, Panie Generale, z wielu trudnościami i ciężkimi sprawami, które wysuwało życie społeczne. I zawsze nie na próżno, reagowałeś zawsze żywo, kierując się nie tylko dobrocią i szlachetnością, ale i znajomością psychiki ludzkiej, znajomością spraw, a nade wszystko dobrem społeczeństwa i Państwa.

Nieraz i my, kobiety-społeczniczki przysparzałyśmy Ci trosk, zwłaszcza wiedy, gdy organizacje nasze znajdowały się w trudnościach i nie mogły sobie z nimi poradzić. Spotykałyśmy się z Twojej strony, Panie Generale, zawsze z wielką życzliwością i odczuciem naszych dążeń i myśli, naszej niezależności organizacyjnej, której broniłyśmy wytrwale.

I możemy Cię zapewnić i dzisiaj, Panie Generale, że w pracy naszej nie ustaniemy, że tak, jak dotąd z wskazań życia i czynów Marszałka Józefa Piłsudskiego czerpać będziemy ducha i siłę do walki o lepsze jutro. Wpajać będziemy w nasze dzieci i w młode pokolenie najwyższą cześć i miłość dla Wskrzesiciela Państwa Polskiego, przywiązanie i gotowość bronienia tego państwa, rozwijać najwyższe wartości duchowe, kształtować charaktery mocne i wolę niezłomną służenia zawsze bez reszty społeczeństwu, narodowi i państwu. A gdy Ty, Panie Generale, podjąłeś się pracy skonsolidowania społeczeństwa we wspólnym wysiłku dla dobra narodu i państwa — możesz liczyć na nas Panie Generale.

Tak jak dotąd z poczuciem pełnej odpowiedzialności za swe czyny, zgodnie ze swoim sumieniem pracować będziemy na swoich odcinkach we wspólnym szeregu z tymi, którzy bronić będą godności, wielkości narodu i państwa, którzy w myśl hasła Marszałka Śmigłego Rydza „podniesienia Polski wzwyż" i wzmocnienia jej obronności, podnosić będą i życie społeczne i państwowe i oprą je na najwyższych wartościach miłości Ojczyzny, poczuciu sprawiedliwości społecznej i poszanowaniu godności człowieka.

Z wiarą ufnością oczekiwać będziemy wyników Twej pracy, Panie Generale, i życzymy Ci dużo sił i wzniecenia ognia zapału w całym narodzie do twórczej pracy.

Razem z Twoim, Panie Generale, wyjazdem tracimy z terenu wileńskiego cenną pracowniczkę społeczną, Małżonkę Twoją, panią dr. Annę Skwarczyńską. Niech mi wolno będzie złożyć i Tobie, pani, wyrazy uznania i serdeczne życzenia nadal owocnej pracy.

Wojewody wileńskiego płk. L. Bociańskiego

Panie Generale!

Do wiązanki serc przedstawicieli „miłego miasta Wilna" pozwól, Panie Generale, że jako gospodarz Ziemi Wileńskiej oraz na życzenie mych kolegów szefów urzędów niezespolonych, wplotę uczucia całej Ziemicy, pomnej zawsze czynów bohaterskich i Dywizji Legionów, które oswobodziły tę ziemię od nieprzyjaciół, a którą to Dywizją dowodziłeś u nas chlubnie przez szereg lat.

Na przestrzeni wieków, aż po nasze czasy, była i pozostała nasza Ziemia Wileńska wielką stanicą żołnierską, której wszystkich obywateli zawsze cechowały znamiona uczuć żołnierskich hart i serce.

To też nie dziw się, że w naszych słowach pożegnania, zamiast ckliwej łezki, widzisz mocny, żołnierski uścisk dłoni, który niech ci odzwierciadla tych serc gorące bicie dla Ciebie za to, żeś zawsze odczuwał potrzeby naszej Ziemi, za to że troski Ziemi Wileńskiej były również Twoimi troskami.

Za serce płaci żołnierz sercem.

My, żołnierze wielkiej stanicy wileńskiej, dajemy Ci za Twe serce — nasze serca. Weź je od nas na pożegnanie, gdy opuszczasz Wilno i Ziemię Wileńską a wraz z nimi i swych ukochanych żołnierzyków, przez nich tak kochany.

Weź również te nasze serca na powitanie, jako zadatek naszej gotowości do serdecznej współpracy na nowym odcinku Twej żołnierskiej pracy, na który powołał Cię Marszałek Śmigły-Rydz.

Przeprawiałeś, Panie Generale, podczas Twej żołnierki, nieraz w trudnych bardzo warunkach brać legionową i żołnierską przez spiętrzone wody rzek polskich pod okiem Wielkiego Komendanta i zawsze wywiązywałeś się z nałożonego zadania ku Jego zadowoleniu; przeprawiasz i teraz społeczeństwo nasze przez mętne wody chwilowych nieporozumień, pod okiem następcy Wielkiego Komendanta Marszałka Śmigłego Rydza i spełnisz nałożone zadanie jak ongiś, ku Jego i całego narodu zadowoleniu.

Wiedz, że znajdziesz nas zawsze przy swym boku, przy tej trudnej przeprawie, nie mędrkujących, nie krytykujących, jak to można lepiej zrobić, lecz z zakasanymi rękawami, twardymi dłońmi, z wyprężonymi krzyżami ciągnących wspólnie za jeden łańcuch ku przodowi, ku górze, ku słońcu, ku potędze Najjaśniejszej i przez nas wszystkich ukochanej Rzeczypospolitej.

Ś. p. Twój brat Adam powiedział, że: „człowiek, który chce być czynnym i twórczym, zdobyć się musi na entuzjazm. Bez tego stanu duszy wszelkie poczynania są małej wartości.

Byłeś, Panie Generale, zawsze entuzjastą od strzelca począwszy, poprzez legiony do czasów obecnych. Twój entuzjazm zrodził się z gorącego ukochania sprawy, dla której walczyłeś i pracowałeś.

Ukochanie sprawy — to wiara w nią, a wiara — to siła, a siła to czyn, a czyn to Polska Zjednoczona i Mocarna.

Daj ci Boże, Panie Generale, wiele sił i wszystkich takich oddanych współpracowników, jakich pozostawiasz na Ziemi Wileńskiej.

Tobie, Czcigodna Pani, na pożegnanie składam serdeczne dzięki od nas, którzy Ciebie i Twe zalety charakteru bliżej poznali oraz od tych maluczkich naszych obywateli, którym niejedną łzę ocierała śpiesząc im z serdeczną pomocą. Niech wdzięczność naszej dziatwy będzie Ci najmilszym wspomnieniem Wilna.

Rok 1863 na ziemi która była kolebką Marszałka

Powiat święciański z okresu powstania styczniowego różnił się znacznie rozmiarami od dzisiejszego. Na południe powiat sięgał do ujścia rzeki Naroczy w Wilii, wschodnia granica powiatu biegła przez jez. Narocz koło Postaw i sięgała Kozian; stąd zwracała się w kierunku zachodnim, przecinając południowe okolice Dukszt, następnie prawie pionowo zwracała się na Malaty, tworząc w dalszym ciągu zachodnią granicę wzdłuż rzeki Żejmiany, aż po ujście jej do Wilii; koryto Wilii przedłużało tę linię do południowej granicy. Powiat liczył w owym czasie 89719 chłopów, 7019 szlachty i ziemiaństwa oraz 7620 mieszczan.

ROLA SZLACHTY W POWSTANIU.

Najbardziej aktywną warstwą w ruchu wyzwoleńczym była zawsze szlachta i ziemiaństwo. W dworkach i zaściankach kryło się niegasnące zarzewie polskości, żyły tam tradycje walki o wolność, żyły nadzieje odwetu i zemsty.

Uogólniać, oczywiście, tego zjawiska nie można, gdyż część gnuśniała bez skargi i zajęta była wyrabianiem „marki" u czynowników. Przyznać jednak trzeba, że ta warstwa społeczna odegrała w powstaniu rolę bardzo wielką. Tak np. dzięki staraniom Konstantego Masłowskiego, ziemianina ze Strunojć, zastała w roku 1861 założona w Święcianach publiczna biblioteka, licząca 2000 tomów, której celem było budzenie patriotyzmu i szerzenie oświaty wśród ludu wiejskiego.

Z chwilą wybuchu powstania pierwsi zgłosili swój akces: wymieniony już Masłowski, Bukowski z Miedziuszan, Bortkiewicze z Koziczyna i Gasperyszek, Skirmuntt z Szemetowszczyzny, Szyszko z Kiemieliczek, Łapiński z Kołtynian, Kątkowski z Sereczan, Biszewski z Łyntup, Czechowicz z Raczkowszczyzny. Szlachta drobna często też dawała broń i ekwipunek powstańcom, udzielała im noclegów i schronienia. Całą akcją powstańczą kierowali ziemianie i dowodzili partiami powstańczymi.

Dowódcą 1 oddziału zbrojnego, który został zorganizowany w lasach zułowskich był Feliks Wisłouch. Po rozpadnięciu się jego partii (koło Smorgoń), w dalszym ciągu zbrojną akcję powstańczą prowadził Gustaw Czechowicz — powiatowy naczelnik wojenny.

W lasach święciańskich walczyły ponadto partie Maleckiego, Leona Czechowicza, Albertyńskiego i Koziełły, przybyłe z sąsiednich powiatów. Walki i potyczki tych partii, to nieprzerwane pasmo bohaterskich wysiłków, trudów, poświęceń i zmagań beznadziejnych. Powstanie musiało tu upaść, gdyż brak było udziału w nim zwartej masy chłopskiej, ogółu szlachty i ziemiaństwa.

TRAGICZNA SYTUACJA ZIEMIAŃSTWA.

Symptomem tragizmu w doli ówczesnego chłopa święciańskiego była ciemnota, nędza i upośledzenie. Zjawisko to nie było podłożem dla ruchu powstańczego; wykorzystywał to Murawiew, dając zwodnicze obietnice chłopom o poprawie ich losu, starał się uczynić z nich przez to narzędzie do tępienia „nieblagonadziożnych", to jest szlachty i innych warstw aktywnej inteligencji polskiej. Tworzone były tu „karauły" wiejskie, gdzie chłopi zaopatrzeni w broń mieli łapać powstańców za cenę 3—5 rubli od osoby. Powierzony też był chłopom obowiązek donoszenia władzom rosyjskim o wszystkich nieprawomyślnych i „miatieżnikach" z okolicznych terenów. Te nikczemne metody walki carskiej z polskością nie zdołały jednak wypaczyć i znikczemnić włościaństwa, mimo, że rozegrała się w tym czasie największa tragedia duszy chłopskiej. Z jednej strony widział on bowiem straszną niewolę polityczną narodu i gotów był walczyć o wolność; z drugiej strony odczuwał odwiecznie bolesną niewolę ekonomiczną, w której pogrążyła go i trzymała lekkomyślna i hulaszcza szlachta: z tym złem, o wyzwolenie gospodarcze chciał też walczyć. Wiedział, że na przestrzeni historii zawiodły wszystkie obietnice poprawy bytu dawane mu ze strony szlachty, gdy krajowi groziło niebezpieczeństwo, a mimo to nie sprzeniewierzył się idei polskości; nie było tu żadnego, który by łapał powstańców za pieniądze. Kowale wiejscy z całym poświęceniem kuli nocami broń i kosy dla powstańczych gromad chłopskich.

Po konferencji bloku rzymskiego

(Korespondencja własna)

Budapeszt, w styczniu.

Nastrój odświętny. Miasto tonie we flagach, w lokalach rozbrzmiewa rzewna muzyka cygańska, dzienniki przepełnione są artykułami powitalnymi, politycznymi komentarzami i sprawozdaniami z obrad, przyjęć, reprezentacyjnych polowań i balów. Budapeszt umie i lubi przyjmować swych gości. Tchnęła więc stolica naddunajska w ostatnich dniach cała pełnią swego porywającego czaru, goszcząc w swych starych murach przedstawicieli zaprzyjaźnionych rządów: włoskiego i austriackiego na dorocznej konferencji tych trzech państw, związanych protokółami rzymskimi w blok harmonii politycznej i współpracy gospodarczej.

Przyjęcie, jakie zgotował Budapeszt kanclerzowi Schuschniggowi i sekretarzowi stanu Schmidtowi, jako reprezentantom rządu austriackiego oraz ministrowi Ciano, jako przedstawicielowi rządu włoskiego, odpowiadało wszelkim tradycjom węgierskiej gościnności i wylewności. A radość i duma Węgier były tu tym bardziej zrozumiałe, że zjazd trzech zaprzyjaźnionych państw odbywał się tym razem po raz pierwszy na terenie Węgier. Dotąd bowiem miały one miejsce zazwyczaj we Włoszech, a przedostatni zjazd w listopadzie 1936 r. obradował w Wiedniu.

Rok więc z górą dzielił obecną konferencję od ostatniego oficjalnego spotkania ministrów spraw zagranicznych trzech zaprzyjaźnionych państw. Rok czasu w dzisiejszym rozwoju wypadków politycznych, to poważny okres, który przynosi zazwyczaj dużo zmian i przeobrażeń. Przyniósł on też i dla uczestników konferencji niejedno ważne wydarzenie, niejedno doniosłe w skutkach pociągnięcie polityczne. Odnosi się to zwłaszcza do niezwykle aktywnego politycznie faszystowskiego rządu włoskiego. Takie wydarzenia roku ubiegłego, jak zbliżenie włosko-jugosłowiańskie, jak jawne stwierdzenie osi politycznej Rzym—Berlin w połączeniu z antykomunistycznym trójkątem Rzym—Berlin—Tokio, jak niewątpliwe zainteresowanie Włoch w walkach gen. Franco w Hiszpanii i wreszcie wystąpienie Włoch z Ligi Narodów nie mogły być obojętne dla naddunajskich sojuszników Imperium Rzymskiego, zwłaszcza, że protokóły rzymskie przewidują uzgadnianie polityki zagranicznej tych trzech kontrahentów.

To też mimo szeregu problemów gospodarczych, które w palący sposób narzucały się na porządek dzienny konferencji budapesztańskiej, główna jej uwaga zwrócona została na sprawy polityczne. Nie było przy tym bynajmniej rzeczą łatwą uzgodnić w szeregu zagadnień zapatrywania Włoch, jako państwa o wzrastającym stale zakresie zainteresowań mocarstwowych z ograniczonymi przeważnie do basenu naddunajskiego interesami Węgier i Austrii. Dotyczyło to zwłaszcza stosunku do Ligi Narodów, której te dwa ostatnie państwa są i pragną pozostać nadal lojalnymi członkami.

Dziś, po zakończeniu konferencji, stwierdzić można z całą pewnością, że była ona dla bloku rzymskiego ogniową próbą, przez którą przeszedł on zwycięsko, znajdując kompromisowe wyjście we wszystkich zagadnieniach trudnych i drażliwych.

A więc w sprawie stosunku do Ligi Narodów przyjęły rządy Węgier i Austrii do wiadomości motywy, które skłoniły rząd włoski do opuszczenia tej instytucji i oświadczyły w sposób uroczysty, że areopag genewski nie powinien i nie może przybrać charakteru jakiegoś ugrupowania ideologicznego i gdyby to miało nastąpić, to Austria i Węgry poddadzą rewizji swój stosunek do Ligi Narodów.

Drugą sprawą drażliwą na konferencji, i to specjalnie dla Austrii, było wzmocnienie osi Rzym—Berlin, co w niektórych kołach austriackich rozumiane było, jako brak zainteresowania się Włoch niepodległością Austrii. Zdolność i biegłość dyplomatyczna hr. Ciano, wsparta niewątpliwie ścisłymi instrukcjami Mussoliniego, potrafiła przeżeglować szczęśliwie między Scyllą i Charybdą tych dwuch państw niemieckich, wskazując na pokrewność między zbliżeniem włosko-niemieckim, a układem austriacko-niemieckim z lipca 1936, gwarantującym, jak wiadomo, niezależność państw austriackiego ze strony narodowo-socjalistycznych Niemiec. W oświetleniu włoskiego ministra spraw zagranicznych współpraca między Rzymem i Berlinem ukazała się w Budapeszcie przede wszystkim pod kątem widzenia jej nastawienia antykomunistycznego i w formie paktu antykominternowskiego między Włochami, Niemcami i Japonią, co, rzecz prosta, nie wywołuje zarówno w Wiedniu, jak w Budapeszcie żadnych zastrzeżeń. Przeciwnie, dla zamanifestowania swej solidarności z antykomunistyczną polityką Włoch zobowiązały się rządy Austrii i Węgier do niezwłocznego uznania de iure władzy gen. Franco nad Hiszpanią i jej koloniami. Postanowienie to ma raczej znaczenie teoretycznej manifestacji antykomunistycznej, gdyż faktyczne stosunki tych dwóch państw naddunajskich z Hiszpanią były w ostatnich czasach, i prawdopodobnie pozostaną nadal, minimalne.

Niemałą uwagę poświęcono na konferencji budapeszteńskiej również sprawie nowej sytuacji, wytworzonej w Rumunii, której rząd narodowy ustosunkował się, jak wiadomo, z niezwykłą sympatią do faszystowskich Włoch, a równocześnie wywołał duże zaniepokojenie w Budapeszcie swą polityką mniejszościową, zagrażającą m. in. interesom ludności węgierskiej w Siedmiogrodzie. Pod tym względem wyraziła konferencja nadzieję, że toczące się obecnie w Bukareszcie rokowania węgiersko-rumuńskie doprowadzą do zażegnania wszelkich grożących nieporozumień między obu sąsiadującymi państwami. Nadzieje te zdaje się też potwierdzać pewne złagodzenie w ostatnich tygodniach kursu polityki rządu p. Gogi w stosunku do mniejszości narodowych, zamieszkujących Rumunię.

Wreszcie tak palące dla Węgier dążenie do ich zupełnego równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń znalazło raz jeszcze na obecnej konferencji pełne zrozumienie i poparcie ze strony Włoch i Austrii.

Nic dziwnego, że przy tak obfitym programie politycznym niewiele czasu pozostało na trzydniowej konferencji dla spraw gospodarczych. Tym trudniej było je przy tym rozwiązać, że życie przyniosło w ostatnich czasach rozmaite komplikacje w tej dziedzinie, rozwijającej się do niedawna tak pomyślnie we wzajemnej współpracy trzech sygnatariuszy protokółów rzymskich. Pogarszająca się bowiem sytuacja gospodarcza Włoch nie pozwala im od paru miesięcy być głównym odbiorcą austriackich i węgierskich produktów rolnych, co znalazło już, niestety, wyraz w nowych umowach handlowych między tymi państwami z końca roku ubiegłego i odbiło się w sposób bardzo ujemny na bilansie handlowym obu krajów naddunajskich. Pod tym względem konferencja obecna zmuszona była ograniczyć się do stereotypowego stwierdzenia, iż wszystkie trzy rządy zbadały swe wzajemne stosunki gospodarcze i dążyć będą wszelkimi środkami do wzmożenia wymiany handlowej między swoimi krajami.

Jeżeli chodzi o krytyczną ocenę wyników konferencji, to szukać ich należy, jak zwykle, w podobnych wypadkach poza oficjalnym komunikatem w kuluarach budapeszteńskiego pałacu Prezydium Rady Ministrów, gdzie obrady się toczyły. Zadanie to nie łatwe, gdyż charakterystyczną cechą tego zjazdu były t. zw. „drzwi zamknięte", to znaczy, że poza końcowym komunikatem nie wydostały się z sali obrad żadne informacje, ani komentarze. Stąd mocno strapione miny licznie przybyłych do Budapesztu dziennikarzy rozmaitych krajów, którzy materiał swój czerpać musieli wyłącznie prawie z mów, wygłoszonych na oficjalnym bankiecie, wydanym na cześć gości przez węgierskiego ministra spraw zagranicznych, p. Kanię. W mowach tych powtarzało się hasło pokoju, którego blok rzymski ma być wybitnym narzędziem, przy czym min. Ciano, jako współtwórca zbliżenia włosko-jugosłowiańskiego, podkreślał specjalnie, że protokóły rzymskie nie są skierowane przeciwko żadnemu z innych państw i przystąpienie do nich otwarte jest dla wszystkich krajów, pragnących szczerze i konkretnie pracować nad dziełem pokoju.

Interesującą wiadomość, która przyjęta zostanie niewątpliwie w Polsce z całą sympatią, zamieścił wiedeński dziennik p. t. „Neuigkeits Weltblatt", który znany jest ze swego bliskiego dostępu do kanclerza Schuschnigga. Specjalny wysłannik budapeszteński tego dziennika dowiaduje się, że uczestnicy konferencji przyjęli zasadę, że najskuteczniejszym narzędziem pokoju są bezpośrednie dwustronne układy między zainteresowanymi państwami. Stanowisko takie mogło w istocie z łatwością być zasugerowane konferencji przez Włochy, które stosują tę metodę skutecznie, jak o tym świadczy wymownie niedawny pakt włosko-jugosłowiański, likwidujący długoletnie zatargi między obu tymi sąsiadującymi państwami. Przyjęcie przez Austrię i Węgry do wiadomości paktu włosko-jugosłowiańskiego i ze swej strony ich przychylniejsze ustosunkowanie się do kraju południowych Słowian, nad czym Włochy dziś intensywnie pracują, jest już samo przez się usankcjonowaniem tej zasady, której inicjatorem w Europie był Marszałek Piłsudski i którą Polska z takim powodzeniem od szeregu lat w swej polityce zagranicznej stosuje.

J. Gr-ski.

Obserwatorium Meteorologiczne na Kasprowym Wierchu



Rzut oka na nowozbudowane obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu, którego uroczyste poświęcenie odbędzie się w sobotę dnia 22 bm.

Najbardziej aktywnie brali udział w powstaniu włościanie z północnych gmin powiatu: twereckiej, daugieliskiej i hoduciskiej. Dowodem tego jest liczba zesłanych na Sybir, mianowicie z gromady daugieliskiej i twereckiej zesłano 40 osób do gub. samarskiej, z hoduciskiej — 9 osób do gub. tomskiej.

Uświadomienie narodowe chłopów z wymienionych okolic było prawdopodobnie skutkiem akcji oświatowej, bo Daugieliszki posiadały od wieków pierwszą w powiecie szkołę (założona w 1492 r. przez W. Gasztołda), jak również istniała od 1608 roku promieniująca skutecznie na teren szkoła w Hoduciszkach.

Oto nazwiska chłopów-bohaterów, którzy brali udział w powstaniu:

Wojć W. ze Świra, Zass K. z Kukuciszek, Żyźniewski z Szyrwint, Tunkis K. z Malekalni, Tierejlis z Łabonar, Romel, Rutkowski J. z Wojstomia, Rysiecki A. z Łyncewicz, Sapiecz z Szyrwint, Pawlukian z Pieczurek, Łaniewski J. z Barcel, Markowski K. z Niestaniszek, Mazurkiewicz S. z Kukuciszek, Mieszkiewicz K. z grom. dukszańskiej, Jurewicz A. z Hoduciszek, Kożuchowski, Kuliszew z Szemetowszczyzny, Kułakowski W. z Ławmaków, Godlewski J. z Orańć, Graużylis K. z Widziun, Greśko Mikołaj z Łoboś, Grzyb J. z Suczyniąt, Jakuć A., Juchna J. z gromady hoduciskiej, Bukowski J. z Daugieliszek, Bielinis A. i Azarewicz J. z Dzieżkowszczyzny, Antonowicz A. z grom. dukszańskiej.

Wielu chłopów zginęło bez śladu w walkach leśnych i potyczkach. Nie raz dzisiaj wypruwa pług na niwach przydrożnych kości ludzkie. Są to często szczątki bohaterów walki o wolność, gdyż żołnierze rosyjscy skrycie i bez śladu grzebali poległych powstańców z obawy przed manifestacją ludności nad grobami.

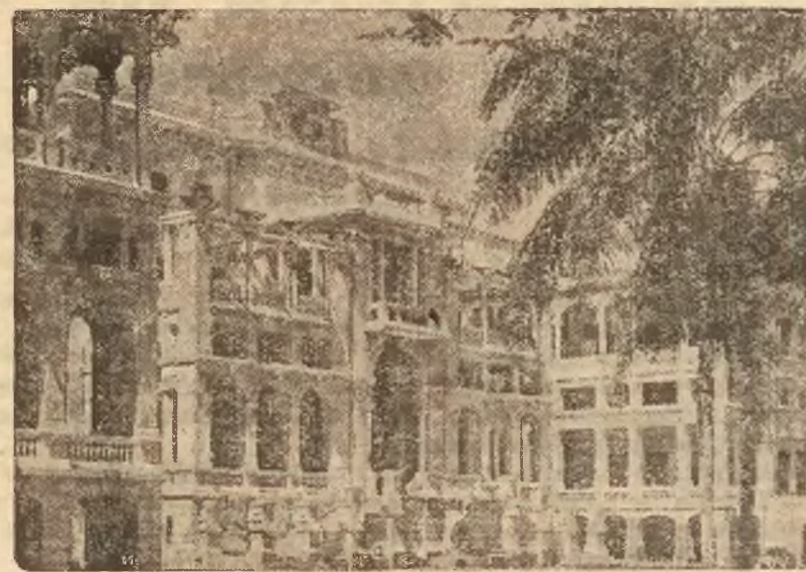
Tak odkryto dopiero niedawno kilka grobów powstańczych koło wsi Karolewce, przy majątku Swirdunie itp. Krążą tu do dziś po wsiach, zaściankach i dworkach liczne legendy, wiersze i piosenki o bohaterach z tych tragicznych czasów. Minęła niewola, jak mija sen koszmarny, rozpadła się w proch i pył obca przemoc.

Gdy na zew Wielkiego Syna ziemi święciańskiej Marszałka Piłsudskiego zrywała się Polska do zmagań o wolność, od pługa, czarne ręce chłopów święciańskich z całym narodem dzielnie kruszyły kajdany niewoli.

Józef Dubicki.

—oOo—

Ślub króla Egiptu Faruka



Pałac Kubba pod Kairem, w którym odbył się ślub króla Faruka.

Po śmierci niósł swoją głowę 3 kilometry

Djulbaba — mahometański święty Serbii

W Kossowskiej Mitrowicy, w południowej Serbii, znajduje się grób mahometańskiego świętego Diulbaby. Świętemu temu, a raczej jego szczątkom przypisuje ludność niezmierną siłę dokonywania cudów. Już jego śmierć daje podstawy do tego, żeby uchodził za świętego, który ma zdolność czynienia cudów. Poniósł on śmierć w roku 1689 w bitwie pod Amsefeld, z ręki opiewanego w pieśniach serbskich rycerza Bogdana który mu ściął mieczem głowę. Djulbaba, wierny wyznawca Mahometa, nie chciał dopuścić do tego, żeby jego krew zmieszała się z krwią niewiernych, chwycił swą spadającą głowę i biegnąc niósł ją 3 klm., aby złożyć w miejscu, gdzie obecnie znajduje się jego grób. Podczas tego biegu usta odciętej głowy wymawiały jeszcze wersety z Koranu i upomnienia, które zapmiętali jego towarzysze z pola walki, a które są obecnie wypisane na jego nagrobku. Treść napisu brzmi: „Tu spoczywa Djulbaba, sługa Proroka, zmarły z woli Allaha. Mój grób jest upomnieniem, że Bałkany są dla ludów bałkańskich a Europa dla Europejczyków. Każdy wyznawca Allaha będzie korzystał z mojej mocy czynienia cudów".

Jak twierdzą mahometanie, Djulbaba dotrzymuje swoich przyrzeczeń i obdarza wiernych Mahometa łaską czynionych cudów. — 20 metrów od jego grobu bije źródełko, którego woda ma lecznicze właściwości. Pielgrzymi, cierpiący na różne dolegliwości, odzyskują w nim zdrowie. Nawet przejście 3-kilometrową „świętą" ulicą, która prowadzi z miejsca jego śmierci do grobu ma cudownie działać na spełnienie próśb pielgrzyma.

Owoce źródłem witamin w zimie

Na ogół twierdzi się, że owoce w zimie są luksusem. Zapewne, wydatek na owoce w porze zimowej uszczupla w pewnym stopniu budżet, lecz jest to wydatek z punktu widzenia zdrowia bardzo korzystny. Przede wszystkim witaminy. Niektóre z nich są bardzo wrażliwe na temperaturę i pod wpływem ogrzewania giną, np. witamina C ginie już przy 40 stopniach. Zaś brak witaminy C sprzyja powstawaniu gnilca — choroby przemiany materii, oraz zapaleniu spojówek. Czerpać je możemy wyłącznie z pokarmów niegotowanych, a więc zimą tylko z owoców. Najwięcej witamy C miała dotąd zawierać cytryna, natomiast według najświeższego, potwierdzonego już odkrycia uczonego rosyjskiego, znacznie więcej witaminy C ma zawierać orzech włoski. Witaminy powstają w owocach pod działaniem promieni słonecznych. Dlatego większy nieco wydatek na owoce południowe nie jest stratą. gdyż towarzyszy im na ogół procentowe zwiększenie zawartości witamin.

Dalszą korzyścią, jaką czerpie organizm z owoców, jest ich wybitne działanie alkaliczne (zasadowe), a więc kwasobójcze. — Ponieważ w praktyce spożywamy zbyt wiele pokarmów zakwaszających, zaś ustrój wymaga równowagi, przeto każde spożycie owoców wychodzi i pod tym względem na dobre. Nie tylko witamin dostarczają nam owoce. Są one również bogatym źródłem soli organicznych. Mandarynka np. jest najbogatsza procentowo w żelazo, a znów orzechy i migdały przodują pod względem soli fosforowych.

Dalej owoce są jednym z głównych źródeł węglowodanów. Przy tym, co jest szczególnie ważne, węglowodany te podane są w najkorzystniejszej formie, jako tzw. glukoza (cukier prosty). Inne formy węglowodanów, jak cukry złożone (mleczny, buraczany), a zwłaszcza skrobia (krochmal) zawarta w ziemniakach, grochu, pszenicy, życie wymagają zbyt wiele czasu dla przyswojenia ich przez organizm, co dbija się ujemnie na tym ostatnim, wywołując m. in. silną skłonność do katarów. Np. kartofel przemienia się w glukozę dopiero po dwóch godzinach.

Przechodząc do poszczególnych odmian owoców należy zauważyć, że pomarańcze i orzechy włoskie są, ogólnie biorąc, najbogatsze w witaminy. Winogrona, daktyle i rodzynki obfitują w duże ilości cukru. Z krajowych owoców, poza orzechami, najwięcej witamin zawierają jabłka i brzoskwinie. — Te ostatnie przodują, jeśli chodzi o witaminę A. która sprzyja rozwojowi organizmu i uodpornia na choroby zakaźne. Wreszcie witamina B, której brak powoduje chorobę beri-beri oraz zanik gruczołów, znajduje się w największej ilości w orzechach.

Reasumując, należy stwierdzić, że owoce w zimie są niemal wyłącznym źródłem witamin A, B i C, oraz że zawierają one tylko te trzy rodzaje witamin. Pozostałych witamin musimy szukać w jarzynach i nabiale.

Jeszcze o pijaństwie

W związku z moim artykułem o spożyciu alkoholu w Wileńszczyźnie otrzymałam kilka listów i w jednym z nich znajduję uwagi, które, sądzę, należy podać do wiadomości.

P. Kaz. Rud. z Głębokiego pisze: „Gromić trzeba, bośmy zasłużyli, chcemy jednak i słów otuchy, nadziei lepszego jutra. My wieśniacy tak bardzo na łajanie nie zasłużyliśmy, bo przecież Wilno wypiło ze 5 mil. a pow. postawski pobił rekord, bo jest najbogatszy w sfery inteligenckie i wojskowe. W w ogóle ciekawą byłaby statystyka wchłoniętych napojów alkoholowych przez „elitę towarzyską" naszych powiatów. Tak, że na prawdziwą wieś zostaje bardzo mało, co rzeczywiście świadczy o nędzy wsi, bo przecie nie sposób wymagać od zacofańców wiejskich wstrzemięźliwości w imię jakichś tam niemodnych dziś ideałów. Przykład idzie z góry.

Energię i szlachetny zapał młodzieży akademickiej służenia dobrej sprawie zużyto do niszczycielskiej roboty walki z Żydami. A gdyby tak ten zapał skierować na walkę z alkoholizmem, jako stokroć gorszym od Żydów wrogiem? Walka z tą trucizną by dać dobre wyniki, musi być prowadzona planowo i dobrze zorganizowana. Może by, które pismo urządziło ankietę na temat w jaki sposób walczyć z alkoholizmem?".

Tyle słów mojej korespondentki. Uwagi całkiem słuszne. Ale dla ludzi logicznie myślących, walka z tą klęską społeczną musiałaby się zacząć od rozwiązania dylematu: odciąganie ludzi od kupowania w monopolu państwowym wódki jest li czynnością dozwoloną w całej rozciągłości? Czy nie jest robotą antypaństwową, jako odbierającą państwu dochody? Bo przecie jeśli się robi jakąś propagandę, to chodzi o to by przybrała jak największe rozmiary, prawda? Więc przypuśćmy: agitacja antyalkoholowa sprawia, że dochody monopolu spadają do połowy, spadają do zera? Cóż wtedy? Klęska finansowa Państwa? Sądzę, że dlatego tylko walka z alkoholizmem jest dozwolona, że nie ma urzędu, który by się obawiał, że taka klęska może spotkać skarb i nadwyrężyć to źródło ogromnych dochodów.

H. R.

Tabela loterii

14-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 148648

10.000 zł.: 177041

5.000 zł.: 32359 156963

2.000 zł.: 4303 10434 24076 30916 40505 43724 53643 56869 59038 53043 74599 75683 81216 82109 101025 100670 138225 158495 160072 181366 181911 191459

1.000 zł. 1797 12440 13555 19243 17531 24625 52776 55923 66205 66353 88804 99780 97406 99936 129899 131956 144659 146554 152207 156965 160920 171324 171536 188267 194816 193277

Wygrane po 200 zł.

555 76 87 666 747 876 946 1029 41 113 243 58 466 670 793 863 2097 335 615 740 48 997 3173 291 330 609 732 86 941 4035 199 378 94 415 59 94 98 866 5167 94 200 564 612 67 765 802 91 903 6073 217 79 448 80 568 900 7163 234 641 8003 6 32 54 108 221 83 349 468 76 579 663 712 824 78 79 84 9023 120 63 243 312 428 683 943 80 96 10004 188 531 11331 34 80 447 537 72 643 886 918 20 57 12129 299 13075 96 165 229 576 708 865 68 14090 170 227 70 474 85 530 715 873 15237 42 314 34 682 786 972 16088 248 90 425 534 629 85 801 34 943 53 17013 140 307 552 56 623 862 925 18012 134 267 95 318 407 673 84 715 831 931 190 4 121 38 239 410 68 541 601 40 186 413 22 939 85 20035 101 57 74 315 457 632 636 56 760 951 21072 90 749 78 906 18 22226 42 63 88 324 49 93 662 231 23253 417 564 715 16 953 24012 309 94 474 501 756 62 25181 840 422 504 747 26139 71 322 29 529 74 80 82 27049 172 86 389 533 87 696 752 836 68 82 91 999 28050 191 265 809 451 504 652 770 29107 23 218 805 509 898 944 66 30070 275 355 633 753 83 831 956 31083 184 237 77 852 86 898 999 32112 72 80 221 68 491 677 881 43 330033 168 806 476 536 41 612 14 722 916 87 34015 161 221 850 53 636 722 955 35046 131 69 912 36190 350 671 95 668 912 37174 290 810 71 445 565 625 26 51 72 763 84 92 825 33 918

38009 43 265 72 337 586 668 791 852 63 939 71 39041 114 277 337 90 114 806 916 40276 622 68 704 14 922 87 41042 92 227 319 42004 481 533 670 988 43082 288 449 63 86 731 893 963 44262 424 29 514 62 600 741 97 45185 317 70 525 95 833 84 923 46021 185 813 36 960 47092 387 618 70 745 921 23 33 77 86 48167 414 19 53 530 58 702 849 903 49207 353 78 494 564 66 628 92 50142 69 87 223 872 429 524 79 664 764 898 51126 35 338 406 530 801 949 98 52009 130 563 781 810 92 53036 67 181 341 85 531 655 61 95 814 51 54218 553 96 701 954 65078 225 327 43 518 661 821 56025 93 257 305 89 571 671 73 762 883 914 39 57086 182 251 348 428 35 504 7 681 724 58172 75 239 355 432 61 621 871 921 59011 300 421 71 535 632 783 874 60414 124 71 95 61014 304 615 77 834 49 62218 837 510 26 836 63093 37 459 509 61 869 70 63 64184 345 227 71 657 760 906 65055 403 50 76 671 92 66035 188

353 857 939 48 67059 368 564 647 78 730 52 98 68042 238 300 630 827 38 982 69011 253 66 365 98 547 55 62 61 871 97 963 70023 35 101 73 591 655 721 55 931 83 87 71118 32 323 82 549 653 63 749 857 907 74 79 72076 215 22 465 579 722 59 912 48 73230 683 730 69 985 74411 552 639 60 778 923 75251 315 63 434 41 782 98 891 24 907 67

76181 213 343 435 560 813 69 77031 243 537 673 846 78370 656 700 908 79048 76 85 146 232 440 86 528 98 882 80142 69 203 69 463 806 779 846 954 81134 533 95 737 875 993 82085 66 174 85 233 443 78 599 788 867 79 87 83395 589 84082 132 263 63 553 718 84 900 53 54 85006 32 234 306 514 669 87 920 78 86098 107 49 287 301 9 79 440 780 834 40 903 85 87269 478 511 675 988 88005 18 63 70 291 389 411 21 85 711 804 54 86 97 89233 415 9 26 633 729 841 970 90569 695 829 91 91553 877 967 92163 228 36 341 427 521 35 648 86 728 22 98 857 992 93610 61 77 490 642 78 912 94057 108 368 69 439 560 657 14 65 843 82 935 95209 81 333 45 70 465 78 94 556 648 728 62 923 96030 132 291 333 91 500 24 675 786 87 826 67 934 45 97037 327 36 419 503 681 731 98006 149 263 325 430 5000 36 624 478 865 39173 272 90 304 404 568 752 875 944 100074 95 294 411 757 72 824 27 82 937 101017 375 478 589 613 886 102233 40 487 94 590 729 807 103452 96 968 676 918 67 104019 214 340 59 473 97 582 879 953 105015 24 70 274 409 32 504 609 29 98 764 65 861 107094 390 443 517 23 28 721 22 845 108083 291 477 683 91 822 70 944 72 109173 248 510 26 612 835 929 110113 42 51 78 236 326 83 400 62 521 750 861 915 29 111064 157 95 242 80 305 19 426 714 865 112078 82 94 255 326 528 660 729 56 892 911 30 67 113152 480 25 654 798 874 80.

114030 62 175 331 69 518 758 811 935 115260 58 7624 75 714 92 996 116068 298 352 606 709 72 117680 762 118120 200 71 98 318 77 414 25 84 5 98 528 84 95 119168 210 48 75 313 71 529 663 734 980

120060 104 15 207 18 302 59 542 91 618 726 121047 111 69 280 512 622 945 122065 361 73 402 123270 322 462 507 9 10 683 735 827 124182 474 524 48 682 7 729 61 805 66 93 934 125035 65 182 290 339 472 619 998 126194 280 340 511 83 705 98 818 992 127111 276 322 486 603 26 70 808 964 87 128008 293 395 540 764 919 24 50 129006 140 93 393 975 90 9 130199 614 26 714 131064 94 182 4 226 518 764 982 132015 74 326 493 568 807 75 91 919 133017 273 334 8 771 815 903 73 134038 228 30 518 828 135103 453 555 66 76 696 779 825 136002 248 966 137011 44 287 306 47 8 455 505 78 606 46 981 138124 42 383 412 3 9 1512 95 660 752 7 938 139017 183 229 582 635 710 11 73

140091 303 501 86 707 35 54 92 813 141041 281 404 542 97 637 730 868 975 96 142183 252 526 143203 415 540 88 614 997 144004 31 173 94 256 7 518 628 738 843 900 41 145033 50 99 241 84 431 98 531 52 619 23 868 92 905 146193 381 459 509 14 614 147085 186 246 305 489 786 935 148067 81 293 339 463 558 603 34 776 94 983 149017 115 380 623 887 990 150017 170 1 279 308 448 586 702 44 809 971 151024 5 185 446 550 794 806

152034 65 158 219 37 75 369 553 93 833 153070 88 133 307 47 98 400 47 51 651 96 803 999 154035 236 358 65 426 59 94 558 684 762 859 991 155093 101 27 86 207 357 73 547 717 91 806 30 55 73 156055 70 191 272 395 517 891 905 68 157234 342 441 80 666 931 158033 77 89 327 159036 201 491 532 616 813 54 68 920 10081 211 333 459 662 8 910 161246 302 45 515 697 793 162050 5 186 240 76 373 880 919 163095 178 233 628 794 852 164427 502 39 664 719 801 925 69 165018 113 240 397 450 580 611 35 715 877 166012 46 80 137 394 428 60 7 91 636 95 833 81 920 56 167211 45 389 509 24 608 52 957 168032 40 187 271 396 493 551 90 662 3 872 902 169009 85 210 45 423 38 63 772 821 51 952

170186 91 569 677 907 171006 27 255 470 749 78 873 172131 41 578 96 7 627 38 99 800 28 32 173082 100 38 78 244 72 404 542 691 752 900 8 174008 18 274 374 6 400 31 517 713 175044 138 285 393 791 920 176353 64 435 64 974 177000 83 254 225 600 18 59 822 45 50 83 178026 213 92 632 129 179263 384 531 47 69 678 703 834 180277 438 745 612 181199 218 63 397 614 710 24 36 42 976 182183 643 901 183209 409 693 772 83 629 902 184041 157 233 403 828 929 34 185009 10 29 154 395 419 615 741 186006 123 99 203 82 99 318 60 449 523 62 97 695 762 983 187107 252 588 861 915 188152 254 303 19 55 749 825 32 66 71 966 71 3 189017 33 5 262 456 506 653 988 190018 181 3 259 65 302 65 451 7 632 191114 307 518 650 710 997 192081 233 51 353 676 722 852 193111 613 194024 104 332 600 60 89 735 44 76

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr.: 136094

30.000 zł.: 193389

15.000 zł.: 59364

10.000 zł.: 88872

5.000 zł.: 20965 90887 99856 140952

2.000 zł.: 6615 16672 29430 33588 44648 56132 56200 67491 70617 76185 81829 82350 98947 111937 127354 144816 148352 185810 189327

1.000 zł.: 405 875 3045 12570 30137 34680 36226 41342 57754 58308 62245 72254 85470 91389 94132 112394 116959 118090 144122 144489 158823 169199 172306 174073 178538 178782 188439 194819

Wygrane po 200 zł.

159 1152 612 771 2045 82 417 3712 4711 60 971 5013 104 38 782 920 6284 337 750 836 7006 277 301 82 628 783 8184 281 89 600 41 773 854 9033 520 697 807 10029 127 92 207 388 450 516 705 41 914 76 11123 258 569 789 12908 13562 837 14350 463 526 791 842 15044 737 993 16080 261 379 549 689 751 824 18100 271 835 19222 322 20376 406 18 50 66 524 643 963 22291 525 32 23121 28 581 24182 345 73 83 452 807 903 25310 760 810 26238 428 98 528 27260 683 91 228167 207 321 993 29577 875 932 30677 783 31079 853 32044 68 258 497 538 33063 546 740 985 34230 82 386 432 749 984 35338 439 36642 808 89 37090 378 89 615 705 844 38153 248 615 39183 92 41791 842 42291 493 43291 326 44292 566 715 45267 46126 303 765 73 47456 857 905 48038 236 340 480 564 848 49572 50208 42 512 32 998 51185 237 342 538 734 52393 454 728 911 54271 74 312 488 667 748 823 941 55042 610 39 959 56113 3 9268 963 57111 58138 251 75 81 318 75 805 13 918 59006 67 260 644 60131 200 463 725 926 61028 306 86 482 645 711 829 62338 63193 396 516 64115 444 735 811 65213 304 536 670 761 815 66040 504 646 60 801 61 69 67325 68092 272 420 658 69038 178 219 335 88 951 70165 210 405 71342 44 88 677 717 935 67 73 72927 73081 99 168 323 495 726 998 74010 481 758 75765 851 957 77 76500 958 62 77510 706 918 78787 823 79608 862 80405 539 718 839 61 81060 172 91 94 281 427 88 580 605 734 989 82331 51 677 931 83008 65 294 373 518 94229 35 432 44 551 620 772 911 95 85332 573 869 86117 403 812 87573 920 92 88477 913 89524 90173 289 484 502 834 91015 411 941 92278 399 504 634 867 93255 484 509 72 83 644 74 994 94257 349 561 646 52 797 96468 884 97284 621 847 62 98173 415 576 684 896 99170 266 329 595 886 100392 547 665 736 101468 502 102421 957 103038 65 284 358 86 518 30 104081 202 842 105787 856 934 106250 364 430 700 3 45 857 107017 416 889 108100 22 288 496 748 72 109279 407 92 543 110183 342 592 628 111150 343 816 34 95 112155 70 307 738 113016 341 504 858 76 114554 94 817 907 69 115052 11607 413 528 892 117101 46 306 35 99 605 875 118346 637 717 820 119577 762 120391 455 708 121734 122196 574 123219 64 384 660 829 124207 405 29 125333 494 656 725 855 126017 48 282 701 55 823 972 76 127131 93 95 574 674 743 881 128094 516 73 826 89 967 129388 560 932 35 130004 69 349 64 796 131146 251 132669 872 133100 243 483 134793 805 135376 641 136219 588 618 824 30 137678 138066 235 37 826 901 140120 141110 98 510 626 956 142142 48 882 143001 53 63 65 149 406 612 778 144014 131 343 770 815 145477 146161 83 259 310 628 34 894 95 147295 712 964 83 148218 396 483 704 88 149198 233 150612 770 868 151408 762

152085 216 338 676 153834 7 154166 333 897 155077 233 846 449 529 697 156197 322 648 844 157550 904 19 158022 214 502 653 953 159052 385 593 823

160075 8 169 224 59 774 161087 160 461 97 610 45 917 39 163352 501 604 900 164262 449 88 165291 439 46 589 166127 482 622 767 167296 515 57 696 938 168487 96 989 169019 90 209 57 958 170108 30 309 41 171209 490 172307 444 544 707 56 173122 455 565 605 765 174283 95 350 64 858 175197 216 977 176068 77 401 695 177154 292 677 9 711 929 178006 9 116 217 311 179025 637 764 838

180049 543 681 90 181159 844 182034 183826 184029 469 520 861 90 969 185135 559 840 63 186390 600 53 187034 506 766 944 188016 183 247 654 189388 987 190042 117 623 711 98 888 191050 177 309 63 583 687 929 192406 9 569 784 193069 309 886 8 194349

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

288 452 75 589 949 1030 1537 44 1994 2205 2463 83 2671 2796 3045 3224 3568 83 3783 4019 4162 83 4274 4424 4541 54 4743 5379 5470 5684 6041 43 6373 6756 6817 52 7154 7501 7669 7725 7814 44 8264 8446 91 01 9113 9343 10052 113 520 98 909 11123 282 822 40 12159 77 309 407 876 98 13280 14574 827 917 54 15183 922 27 16018 178 328 472 17014 21 487 704 18508 801 19023 94 123 329 617 734 958 20394 692 874 21647 22501 899 940 23061 187 306 698 748 64 24035 145 390 438 613 846 927 25021 221 73 431 43 636 26059 421 559 984 27413 583 681 759 827 28107 824 47 56 94 408 509 29344 590 784 968 88 30263 523 89 31214 469 541 697 871 918 32055 646 726 33520 786 34115 331 35571 695 36041 231 450 587 37606 842 38020 156 677 87 891 972 39211 333 85 502 710 15 941 40754 41424 754 962 42132 384 585 96 656 836 37 51 87 43092 533 616 729 868 44245 407 89 892 45054 385 561 46035 95 120 500 892 47118 52 648 733 801 29 48179 412 35 683 706 49146 340 539 80 608 75 729 50106 58 381 548 98 926 51277 568 968 81 52095 197 241 332 52 498 651 704 899 53156 454 54045 229 47 340 74 95 952 55007 292 94 499 56035 260 761 72 990 57345 418 24 695 712 58353 466 714 846 920 84 59035 111 252 89 428 34 77 616 709 961 60313 409 624 736 61026 80 87 155 236 362 876 986 62095 295 465 774 63486 620 752 97 919 82 64537 65091 427 685 800 57 74 85 66047 312 649 733 40 905 67429 68225 764 951 69031 139 288 464 526 700 806 70115 215 409 530 83 71693 72010 321 600 810 99 943 73031 47 193 246 82 320 475 712 37 74145 733 853 932 99 75025 119 76061 167 90 591 936 77167 352 439 577 687 767 865 944 78468 79417 562 80 778 80601 859 81043 129 39 330 511 69 606 82236 335 442 996 83661 84271 344 17 481 700 10 17 56 883 85191 257 313 29 669 818 965 81 86092 177 281 570 681 700 862 87276 90 370 88335 69 490 514 38 45 76 625 89017 34 241 98 418

90661 80 726 95 932 91075 99 129 312 92215 364 9 80 445 719 93103 363 651 911 94016 275 429 95007 208 605 761 893 96077 475 538 733 802 97179 402 734 98022 74 166 697 726 969 99114 65 563

100267 875 101343 456 751 897 102026 200 46 661 753 936 103178 328 87 419 552 748 104051 341 487 512 105180 886 620 106019 23 185 419 769 977 107059 95 482 502 634 108132 378 436 658 906 89 109424 88 603 865 938 110201 411 16 883 111157 269 440 98 507 716 912 58 112056 234 40 98 998 113002 49 84 365 713 989 114011 91 187 942 67 115233 61 70 626 116004 81 173 332 404 959 117054 238 394 476 525 617 118016 374 649 912 119191 8 632 846 924

120427 871 920 121087 611 867 979 122462 554 650 70 783 123073 86 275 753 801 6 51 124109 607 792 941 125334 414 54 777 953 126471 128012 250 495 521 129760 130005 34 171 459 62 131309 691 73 86 721 73 834 132226 462 890 133314 873 134046 741 811 135261 449 663 136236 491 941 137267 138152 442 523 873 976 139013 295 356 449 611 4

140036 7 273 410 85 738 810 96 141221 600 965 142064 92 318 22 863 143075 518 21 67 762 966 144801 3 957 145213 66 397 419 691 806 146106 47 217 66 98 472 147118 79 369 759 148290 406 149155 7 272 454 9 880 150274 99 302 17 20 409 517 676 792 894 151313 64 587 627 994 152920 153022 69 317 493 567 875 960 7 154147 397 409 637 710 912 86 155708 922 156359 157359 447 83 803 158087 431 668 705 159202 62 328 623 772 97

160073 305 707 801 161409 834 162271 629 826 922 163313 405 960 164011 873 405 30 647 902 165664 799 972 166010 102 36 78 500 632 792 978 167170 202 168022 597 782 853 169557 171111 25 758 976 172225 333 552 722 173002 86 472 845 174134 950 175240 312 439 573 606 709 85 176132 443 607 177469 526 63 82 897 178228 179020 42 80 376 87

180016 148 290 988 181102 302 444 650 744 964 183144 328 563 622 53 6 933 183254 786 912 184265 373 488 553 646 75 742 88 185172 334 496 501 21 78 744 52 850 3 186303 187260 560 623 859 188182 280 528 786 189273 657 19082 332 55 549 191079 604 74 89 192155 481 193090 167 504 194062 767 998

Eksport grzybów i ziół leczniczych z Wileńszczyzny

W grudniu r. ub. w eksporcie grzybów z Wileńszczyzny nastąpiło pewne osłabienie. Największymi odbiorcami tego artykułu była w miesiącu sprawozdawczym Francja, dokąd wywieziono około 1.200 kg grzybów następnie Włochy — 1.000 kg, poza tym Austria, Belgia, Niemcy itd.

Eksport ziół leczniczych wykazał w omawianym okresie również znaczny spadek w stosunku do poprzednich miesięcy. I tak w grudniu r. ub. wywieziono około 32 tys. kg ziół leczniczych, głównie do Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji itd. Należy zaznaczyć, że eksport różnych ziół do Niemiec odbywający się w ramach clearingu, wyniósł około 10.700 kg.

Tanie pobyty w Stawsku i Siankach

Zwracamy uwagę osób, które wykorzystują urlopy w zimie na dwa stosunkowo niedawno „odkryte" zimowiska w Stawsku i Siankach. W obu tych miejscowościach Liga Popierania Turystyki ma nowocześnie urządzone hotele, w których najdogodniej warunkach można spędzić urlop.

Doskonałe warunki terenowe, sieć schronisk i fachowi instruktorzy stwarzają szerokie możliwości narciarskie: można się nauczyć poprawnej jazdy, można robić bliższe i dalsze wycieczki.

Chcąc te miejscowości udostępnić licznym rzeszom turystów, którzy nie zawsze rozporządzają większą ilością gotówki, Liga Popierania Turystyki wprowadziła specjalne zniżki przejazdowe i pobytowe.

Przykładowo podajemy, że koszt pobytu 10-dniowego łącznie z całodziennym utrzymaniem (4 razy), przejazdem kolejowym w obie strony, kursem narciarskim, przewodnikiem i opieką lekarską wynosi w obu miejscowościach z grubsza 75 zł.

Karty uczestnictwa sprzedaje i bliższych informacyj udziela Związek Propagandy Turystycznej, Mickiewicza 32, tel. 21-20.

LEON MOENKE 13)

Stawka o życie

— Boże mój! Obywatele! Trzeba sporządzić akt. Zapłacę z własnej kieszeni! — krzyknęła konduktorka.

— Boga wspomniała — na całe gardło odezwał się ironicznie młody głos.

Tramwaj ruszył szybciej. Dzwonek, zgrzyt i pisk zagłuszył resztę. Poszedłem pieszo.

* * *

W torgsinowskim sklepie z obuwiem był znaczny ruch.

— Przepraszam, gdzie się tu nabywa bony? — spytałem jednego z interesantów.

— Tam, w rogu — odpowiedział.

W rogu przy budce stało parę osób. Zająłem miejsce w kolejce. Na zwykłe warunki sowieckie nie można było nazwać kolejką zaledwie 4 czy 5 osób. Byli to sami mężczyźni.

Jeden z nich zmieniał przekaz z Ameryki na bony torgsinowskie, zaś dwaj górale kaukascy spieniężali przecudnej roboty ozdoby srebrne ze swych kindżałów. Z posępnym wyrazem twarzy zrywali te ozdoby, dziedziczone być może po praszczurach. Między nimi a kasjerem wynikła wreszcie kontrowersja z powodu ceny ofiarowywanej za to srebro.

—Srebro jest poczernione. Nawet bardzo. Nie mogę inaczej...

Górale odeszli od okienka zirytowani

Przyszła nareszcie kolej na mnie. Wyłożyłem parę rubli sowieckich i medal. Taksator wziął medal, obejrzał go ze zdziwieniem i spojrzał na mnie nieprzychylnie, świdrując oczyma. Spokojnie wytrzymałem ten wzrok. Wreszcie rzucił medal na wagę.

— Dwadzieścia sześć kopiejek — rzekł sucho, odsuwając mi z powrotem ruble sowieckie. Srebra sowieckiego nie przyjmujemy.

— Dlaczego?

— Powiedziałem wam obywatelu, że srebra sowieckiego nie przyjmujemy. Następny!

Podałem mu szarotkę z łańcuszkiem. Obejrzał i zważył.

— Jedenaście kopiejek. Nic więcej nie macie do sprzedania?

— Nic.

— Następny!

* * *

Podszedłem do lady sklepowej.

— Proszę mi pokazać obuwie dla półtorarocznego dziecka.

— Proszę. Oto są buciczki.

— Ile kosztują?

— Tylko 80 kopiejek.

Od tego „tylko" zrobiło mi się niedobrze.

— A czy nie ma tańszego obuwia? — wydobyłem z siebie.

— Owszem. Ot proszę, sandałki. 50 kopiejek. Tańszego obuwia nie ma — powiedziała sprzedawczyni, zapobiegając dalszym pytaniom.

Bezradnie spojrzałem na nią.

— Brak mi 13 kopiejek — powiedziałem głośno, jakby sam do siebie. W kieszeni zaś brzęczało u mnie kilka rubli srebrnych, a kilkaset w banknotach spoczywało w portfelu.

Na nic były moje wysiłki dnia dzisiejszego. Buciczków Jureczkowi nabyć nie mogłem. Stałem przez pewien czas z bezmyślnie utkwionym wzrokiem w ten, jakże upragniony, a niedostępny przedmiot.

Podniosłem wreszcie oczy. Sklepowa ze współczuciem i zrozumieniem patrzyła na mnie, mechanicznie chowając z powrotem do pudełek pokazywane mi przed chwilą obuwie.

Tępo rozejrzałem się po sklepie. Wtem dostrzegłem jegomościa z przekazem z Ameryki.

— Towarzyszu — zwróciłem się do niego — syn mój wyjeżdża na kolonię. Nie ma obuwia. Ja jutro muszę wyjechać z Moskwy. Posiadam tylko 37 kopiejek. Wy macie pokaźniejszą sumę pieniędzy, Buciki kosztują 80 kopiejek. Sandały 50. Odstąpcie mi pół rubla. Jeżeli nie możecie, to chociażby 15, 13 kopiejek — prosiłem go jak żebrak, w bezładnych, urywanych zdaniach. — Zapłacę wam, ile chcecie.

— Mam tylko w rublach — odparł ten krótko.

— Więc odstąpcie mi rubla. Zapłacę ile zechcecie — nalegałem.

Przyjrzał mi się uważnie.

— Dobrze. Wyjdźmy stąd na ulicę —i ruszył naprzód. (D. c. n.)

Oświata pozaszkolna na terenie pow. baranowickiego

W ostatnich dniach stycznia b. r. odbyło się w Baranowiczach doroczne zebranie sprawozdawcze Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej. W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele władz i organizacyj społecznych na czele ze starostą K. Wańkowiczem, inspektorem szk. Stawowym, instruktorem O. P. Miarą i in.

— Plan pracy. Sprawozdania z dotychczasowych prac złożył p. Miara, instruktor Oświaty Pozaszkolnej, który podkreślił, że podstawą do planowania pracy były konferencje pracowników i przodowników, odbyte we wrześniu we wszystkich gminach. Planowanie szło w dwu kierunkach: budzenie ośrodków, które jeszcze pracy oświatowej nie podjęły, oraz pomocy punktom, prowadzącym już prace oświatowe.

Kursy. Na terenie powiatu prowadzone są kursy dla dorosłych i przedpoborowych w liczbie 85 o 127 kompletach, z czego 26 stopnia I., 72 — II. i 29 — III. stopnia. Ogólna liczba słuchaczy na kursach wynosi 2266, z czego 1002 są to przedpoborowi roczników 1916—1919. Na kursach tych 142 nauczycieli prowadzi bezpłatnie systematyczną pracę oświatową. Zaopatrzenie kursów w czasopisma i dzienniki lekcyjne jest całkowite, w programy 70%, biblioteki 75%, podręczniki 40%. W stosunku do roku ubiegłego zwiększyła się liczba kursów o 10, słuchaczy o 300 osób.

Akcja biblioteczna ma również do zanotowania dorobek w ostatnim okresie. Powiatowa Centrala Biblioteczna posiada obecnie 83 komplety ruchome, liczące 6574 tomów. Od września przybyło 6 kompletów o 281 tomach. Specjalnie należy podkreślić samorzutne ofiarowanie dla Powiatowej Centrali Bibliotecznej jednego kompletu 60-tomowego przez świetlicę Pronczaków.

Prócz Powiatowej Centrali Bibliotecznej, czynnych jest 10 bibliotek gminnych, 9 większych bibliotek organizacyjnych i 6 większych bibliotek w miastach.

— Stosunek książki do liczby mieszkańców przedstawia się jednak bardzo jeszcze niekorzystnie. Na wsi ten stosunek wyraża się jak 1:15, czyli jedna książka na 15 mieszkańców, w miastach zaś stosunek ten jest pomyślniejszy i wyraża się jak 1:1,6. Przy obecnym rozbudzeniu czytelnictwa na wsi koniecznym jest jak najszybsze powiększenie księgozbioru dla użytku wiejskiego.

Praca świetlicowa prowadzona jest obecnie w 123 punktach, związana ona jest z pracą samokształceniową. Zespoły świetlicowe zaopatrzone zostały w komplety odpowiednich książek popularno-naukowych, oraz w czasopisma. Dla wszystkich punktów oświatowych w ogólnej liczbie 149, Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej prenumeruje następujące czasopisma: 150 egz. „Przebłysków", 112 egz. „Życia Nowogródzkiego", 45 ekz. „Kurjera Wileńskiego", 26 egz. „Polski Zbrojnej", 24 egz. „Kalendarza Miesięcznego", 15 egz. „Spólnoty", 44 egz. „Przysposobienia Rolniczego" dla zespołów P. R. Na jeden punkt oświatowy przypada przeciętnie 3 czasopisma.

Akcja odczytowa znajduje oparcie w 5 aparatach projekcyjnych „Ornak", które planowo rozdzielone obsłużą w bieżącym roku około 100 punktów.

Akcja teatralno-chóralna jest w stadium szybkiego rozwoju, do czego przyczyniła się znacznie konferencja teatralno-chóralna, zwołana w dniu 11 stycznia br. z udziałem około 50 delegatów z terenu powiatu i delegatów kuratorium, która powzięła szereg ważnych uchwał w tej sprawie, o czym już pisaliśmy w „Kurjerze".

Włodzimierz Bierniakowicz.



Baranowicze już myślą o regionalnych audycjach radiowych

Budowa Radiostacji w Baranowiczach jest już na ukończeniu, to też sprawa regionalnych audycyj w baranowickiej rozgłośni już budzi w miejscowym społeczeństwie żywe zainteresowanie.

Onegdaj była ta sprawa poruszana i szeroko omawiana na konferencji Oświaty Pozaszkolnej. Zabrał w tej sprawie głos starosta Karol Wańkowicz, przedstawiając obecnym potrzebę zorganizowania audycyj, związanych z życiem terenu. W tym celu wskazane byłoby utworzenie odpowiednich zespołów, oraz opracowanie zagadnień z tym związanych w skali powiatu i województwa.

Wniosek ten wywołał żywą dyskusję, w wyniku której uznano, że sprawa radia wiąże się ściśle z akcją inscenizacyjno-chóralną, należy przeto stworzyć odpowiednią komisję do opracowania szczegółów. Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos pp. starosta Wańkowicz, Stawowy, Jakobsche, Letowt, Czarnocki, Krążyński i inni, wyłoniono komisję w składzie pp. Stawowy. Terlecka, Stołbowa, Jakobsche, Miara, Krążyński, Kołłubaj i Michałowski, która opracuje odpowiednie wnioski.

Wymiana zagranicznych pieniędzy

Adresaci, którzy otrzymują z zagranicy w przesyłkach pocztowych (listach poleconych i wartościowych) waluty (pieniądze) zagraniczne, mogą dokonywać wymiany pieniędzy zagranicznych, zarówno banknotów jak i monet, tylko w przedsiębiorstwach bankowych upoważnionych do handlu zagranicznymi środkami płatniczymi.

Wymiana pieniędzy zagranicznych u osób prywatnych (pokątnych handlarzy), oraz w bankach nieuprawnionych stanowi przestępstwo surowo karane przez sądy, które mogą wymierzyć sprzedającemu i kupującemu karę więzienia do lat pięciu i grzywnę do 200.000 zł.

Dyrekcja P. i T. podaje wykaz przedsiębiorstw położonych na terenie Wileńskiego Okręgu Poczt i Telegrafów, uprawnionych do wymiany pieniędzy zagranicznych:

Baranowicze — Oddział Banku Polsk.;
Brasław — K. Kasa Oszcz. pow. brasł.;
Brześć nad Bugiem — Oddział B. Polsk.;
Drohiczyn Poleski — Drohiczyński Pow. Bank Spółdzielczy;
Głębokie — Kom. Kasa Oszcz.;
Grodno — Oddział Banku Polskiego;
Kobryń — Bank Spółdzielczy;
Lida — Oddział Banku Wileńskiego;
Łuniniec — KKO.;
Nieśwież — KKO.;
Nowogródek — KKO.;
N. Święciany — Chrześc. Bank Spółdz.;
Pińsk — Oddział Banku Polskiego; Oddział Banku Gospod. Kraj.; Oddział Państw. Banku Rolnego;
Postawy — Chrześc. Spółdz. Bank Lud.;
Prużana — Bank Spółdzielczy;
Różana, pow. kosowski — Bank Ludowy;
Stolin — KKO.;
Stołpce — KKO.;
Święciany — KKO.;
Wilejka KKO.;
Wilno — Oddział Banku Polskiego; Oddział Banku Gospod. Kraj.; Oddział Państw. Banku Rolnego; Oddział Poczt. Kasy Oszcz.; Oddział Banku Tow. Spółdz.; Oddział Banku Zw. Spółek Zarobkowych; Oddział Banku Handlowego w Warszawie; Wileński Prywatny Bank Handlowy; Dom Bankowy T. Bunimowicz; Dom Bankowy M. Ryndziuński i K. Kaufmans; Dom Bankowy N. Kleck i J. Lewin;
Wołkowysk — Kom. Kasa Oszczędności

Walka ze znachorstwem w pow. nieświeskim

Służba zdrowia w pow. nieświeskim wypowiedziała ostrą walkę znachorstwu na wsi. Rozkolportowano w terenie szereg bezpłatnych broszur, traktujących o zgubnych skutkach korzystania z pomocy niechlujnych znachorów. We wszystkich gminach zatrudniono punkty położnicze, obsługiwane przez akuszerkī. Obecnie daje się już zauważyć olbrzymi spadek śmiertelności wśród niemowląt. Na terenie jednej tylko gminy Horodziej w ciągu ub. miesiąca akuszerka udzieliła pomocy fachowej położnicom w 27 wypadkach.

Strajk okupacyjny

W dniu 20 bm. w fabryce dykt w Połowiu, pow. postawskiego wybuchł strajk. 250 robotników okupuje fabrykę, domagając się 40 proc. podwyżki.

KRONIKA

STYCZEŃ
22
Sobota

Dziś Wincentego
Jutro Rajmunda

Wschód słońca — g. 7 m. 29
Zachód słońca — g. 3 m. 33

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 21.I. 1938 r.

Ciśnienie 771
Temperatura najwyższa — 1
Temperatura średnia — 2
Temperatura najniższa — 3
Opady: ślad
Wiatr: cisza
Tendencja barometryczna: wzrost
Uwagi: pochmurno.

NOWOGRÓDZKA

— Jasełka. Staraniem szkoły powszechnej nr. 1 odegrane zostaną w niedzielę w sali kina miejskiego „Jasełka". Dochód przeznacza się na rzecz biednych uczniów.

Prezent dla Instytutu Muzycznego. Informują nas, że Prezydium Rady Ministrów nadesłało dla Instytutu Muzycznego w Nowogródku dwie paczki najcenniejszych wydawnictw krajowych „Muzyki Polskiej". Dar ten zbiega się z rocznicą uruchomienia pierwszej szkoły muzycznej w Nowogródku.

— Związek Strzelecki Lubcz. Dnia 16.I. br. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Oddziału, na którym oprócz członków Zarządu, obecni byli działacze z Lubczy, Delatycz, Wereskowa i Kupiska, oraz delegaci Zarządu Powiatu. W skład nowego Zarządu weszli: p. Kruczek, Okorowski, Wasilewski, Jarkowski, Junkiert i Jurczuk.

— Związek Strzelecki Dworzec. Dnia 23 stycznia br. o godz. 14-ej odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków oddziału.

LIDZKA

LIST DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze

W dniu 16 bm. w Nr. 15 „Kurjera Wileńskiego" ukazała się niepodpisana notatka pod tytułem: „Pomoc zimowa w powiecie lidzkim napotyka na wiele trudności", w której umieszczone zostały wiadomości nie zgodne z faktycznym stanem rzeczy.

Wobec powyższego, w celu dania wyrazu prawdzie, prosimy o umieszczenie w „Kurjerze Wileńskim" sprostowania treści następującej:

Organizacja akcji pomocy zimowej bieżącego roku dotycząca wsi na terenie naszego powiatu została wszczęta dopiero w grudniu 1937 r. i dotąd niektóre gminy pow. Lidzkiego nie rozesłały jeszcze blankietów deklaracji ofiar w naturze.

Jeżeli mowa o opieszałości można ją przypisać ziemiaństwu a raczej organizatorom i czynnikom wykonawczym Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej w Lidzie z powodu spóźnionego wszczęcia tej akcji, wyeliminowania czynnika obywatelskiego na wsi z Komitetów Gminnych i przez to za małe spopularyzowanie tej akcji w terenie.

W ubiegłym roku ziemiaństwo lidzkiego powiatu w miarę swych możliwości wzięło udział w akcji pomocy zimowej, nie mniej szy od innych warstw, świadczących na ten cel.

Niewątpliwie w bież. roku pomimo klęski posuchy i gradobicia także spełni swój obowiązek.

Z powyższego wynika, że urabianie opinii o opieszałości ziemiaństwa jest co najmniej przedwczesnym i prawdopodobnie pochodzi od osób nieorientujących się w stanie rzeczy.

Dziękując z góry za umieszczenie niniejszego sprostowania łączę wyrazy poważania

Za Zarząd Oddziału Lidzko-Wołożyńskiego Kresowego Związku Ziemian

J. Laskowicz, prezes.

— Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Lidzie zawiadamia, że w niedzielę 30 stycznia br. o godz. 13 po poł. w świetlicy Oddziału PCK przy ul. Pereca 5 odbędzie się **Walne Zgromadzenie członków**

Porządek dzienny: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, sekretarza i wotantów Zgromadzenia; 2) Odczytanie protokółu z poprzedniego Zgromadzenia; 3) Sprawozdania Zarządu i Komisji Rew. Oddziału; 4) Wylosowanie 1/3 członków Zarządu Oddziału; 5) a) — wybór nowych członków i ich zastępców Zarządu Oddziału, b) wybór nowych członków i ich zastępców Kom. Rew. i 6) Wolne wnioski.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

— Kradzieże. Ze spichrza Byłły Konstanty z folwarku Matejkany skradziono 100 kg jęczmienia. Skradziony jęczmień odnaleziono u Józefa Kochanowskiego z tejże wsi. Ze stodoły Łuńskiego z Lidy skradziono kilka pudów koniczyny.

— Osadzeni w więzieniu. Decyzją Sądu Grodzkiego w Lidzie zostali osadzeni w więzieniu Łukaszaniec Prakseda bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież palta na szkodę Nadziei Karpowicz oraz Dziakiewicz Longin, poszukiwany przez Sąd Grodzki, jako podejrzany o udział w kilku kradzieżach.

BARANOWICKA

— W Baranowiczach powstaje fabryka octu. Jak dowiadujemy się, czynione są przygotowania, żeby na wiosnę r. b. rozpocząć w Baranowiczach budowę fabryki octu. Starania w tym celu czyni pewien przedsiębiorca z Gniezna, który po omówieniu tej sprawy z p. burmistrzem m. Baranowicz inż. Wolnikiem, udał się do Izby Skarbowej w Nowogródku celem uzyskania koncesji.

SZCZUCZYŃSKA

— Zebranie Gminnego Zarządu OZN w Nowym Dworze. W niedzielę odbyło się w Nowy Dworze zebranie członków i sympatyków gminnego zarządu OZN. Postanowiono utworzyć zespoły gromadzkie, sekcje, oraz przystąpić do opracowania szczegółowego planu pracy na najbliższą przyszłość. Poruszono również szereg bolączek, jak brak paszy oraz drożyznę drzewa itd. Przewodniczył zebraniu St. Kasperowicz. Na zebraniu obecnych było około 100 osób.

— Chrześcijańska spółdzielnia „Nasz Sklep" w Szczuczynie, wspólnie z Kołem Kooperatystek — urządziła w sobotę choinkę dla najbiedniejszej dziatwy Szczuczyna. Przeszło 70 dzieci obdarowano słodyczami „Społem".

— Kukiełkowy teatr i opłatek Kooperatystek. W ub. niedzielę na zaproszenie, teatr kukiełkowy Koła Kooperatystek z Lidy, pod dyr. p. Cecylii Bieńkowskiej, odegrał świetną bajkę M. Kownackiej „Bajeczne bańeczki i świerszczowe skrzypeczki" dla dziatwy. Po kukiełkach odbył się wspólny opłatek, który urozmaicony został kilku inscenizacjami i deklamacjami. Następnie rozdano dzieciom słodycze. Wczoraj na specjalne żądanie dzieci bajkę M. Korwackiej odegrano po raz drugi.

— Kurs dla mechaników motopomp. Staraniem Powiatowego Oddziału Straży Pożarnych w Szczuczynie, w dniach 25, 26 i 27 bm odbędzie się kurs dla mechaników motopomp i naprawiaczy wężów.

— Rada Pow. Zw. Str. Poż. w Szczuczynie W sali posiedzeń Starostwa odbędzie się w dniu 27 bm. posiedzenie Rady Pow. Zw. Str. Poż., która uchwali preliminarz budżetowy na rok 1938/39, uzgodni projekty prac na rok bież., oraz dokona wyboru uzupełniającego członków zarządu.

— Opłatek Kupców i Przemysłowców. — W niedzielę w salonach klubu urzędniczego Ognisko odbył się opłatek Kupców i Przemysłowców Chrześc. m. Szczuczyna. Wygłoszono szereg przemówień.

— Nauka kosztuje drogo... Przekonał się o tym Lidzki Chona lat 18, syn właściciela grodzieńskiej spółki autobusów, który nie posiadając prawa jazdy ani umiejętności, usiłował prowadzić autobus kursujący między st. Różanka — Szczuczyn.

Starostwo szczuczyńskie ukarało Chonę grzywną zł. 50, zaś właściciela, czyli ojca Chony — Chaima zł. 20.

OSZMIAŃSKA

— Zjazd absolwentów szkół rolniczych z pow. oszmiańskiego i mołodeczańskiego. W dniu 12 lutego w lokalu szkoły rolniczej w Antonowie, pow oszmiańskiego, odbędzie się zjazd absolwentów i absolwentek szkół rolniczych z terenu powiatów oszmiańskiego i mołodeczańskiego. Obrady potrwają dwa dni.

NIEŚWIESKA

— Krowa dla biedaka. W nadgranicznej wsi Leonowicze, gm. łańskiej małorolnemu gospodarzowi Piotrowi Kiendrykowi padła ostatnia krowa. Rada gromadzka z własnej inicjatywy uchwaliła przeprowadzić we wsi zbiórkę i kupić Kiendrykowi krowę.

— Kurs oświatowy. W Dubiejkach, gm. łańskiej w pow. nieświeskim Koło Młodej Wsi zorganizowało dla swych członków i ich rodzin 4-miesięczny kurs oświatowy. Frekwencja jest b. liczna i utrzymuje się w granicach od 70 do 90 osób. Zajęcia odbywają się w dni świąteczne.

— Nowe władze Zw. Weteranów. Odbyło się w Nieświeżu doroczne Walne Zgromadzenie Oddziału powiatowego Związku Weteranów Powstań Narodowych. W wyniku głosowania do władz Związku zostali wybrani: prezes Kondratowicz Jan wiceprezes — Kraszewski Jan, sekretarz — Mikuć Kazimierz, skarbnik — Iwanów Aleksy; członkowie zarządu: Pigłowski Wacław, Zdralewicz Jan. Pacewicz Włodzimierz, Chmielewski Bolesław, Majójło Stefan, Raczkiewicz Adam; Komisja Rewizyjna: Sylwanowicz Kazimierz, Tomaszek Józef, Świątłowicz Jerzy, Miksiewicz Józef i Chyliński Piotr.

— Rozgrywki szachowe między Policyjnym Klubem Sportowym a Klubem gimnazjum im. Syrokomli w Nieświeżu zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem uczniów w stosunku 12:4. Na wyróżnienie z klubu gimnazjalnego zasługują Łukaszewicz i Lazarz, zaś z klubu policyjnego Skalik i Sierański.

WILEJSKA

— Pododdział Zw. Strzel. w Swilnce, gm. wiszniewskiej, urządził przedstawienie na cel pomocy bezrobotnym.

Odegrano z dużym powodzeniem komedyjkę „Jasełka drucikowe". Na przedstawienie było około 100 osób, potem odbyła się zabawa taneczna.

DZIŚNIEŃSKA

— Dekoracja zasłużonych. Na posiedzeniu Komisji Rolnej w dniu 17 bm. w Dokszycach starosta powiatowy dziśnieński za zasługi w pracy społecznej udekorował złotym Krzyżem Zasługi Zygmunta Węcławowicza z majątku Norwidpol oraz brązowymi Krzyżami Zasługi Annę Grudzińską — prezeskę Koła Gospodyń Wiejskich we wsi Borsuki i Aleksandra Kwintę — sekretarza Kółka Rolniczego we wsi Nieścierowszczyzna.

— Postępy radiofonizacji. Według uzyskanych wiadomości urząd pocztowy w Głębokiem w roku 1937 zarejestrował 426 odbiorników radiowych. W porównaniu do lat ubiegłych jest to b. znaczny przyrost radiosłuchaczów, bowiem do roku 1937 zarejestrowanych było tylko 218 aparatów.

Gm. krzywicka funduje karabin maszynowy

W Krzywiczach w pow. wilejskim utworzył się Komitet Zbiórki na cisk karabin maszynowy, który ma być zakupiony wysiłkiem społeczeństwa gminy krzywickiej. Uroczyste przekazanie karabinu dla wojska nastąpi prawdopodobnie w dniu 12 lipca rb. w czasie dorocznego kiermaszu w sąsiednim miasteczku Budsławiu.

Powódź w Rumunii



Obrazek z powodzi, która nawiedziła Rumunię w okolicach miasta Vacov, wskutek nagłej zwyżki temperatury i roztopów śnieżnych. Wskutek powodzi władze ewakuowały część ludności miasta Vacov. Komunikacja po ulicach miasta odbywa się łódkami.

Wileńscy strzelcy witali „Strzelca" Łotwy — pana ministra Berzińsza

Dn. 19 bm. z ramienia Zw. Strzeleckiego kpt. Pittner Józef, komendant Podokręgu Wileńskiego wyjechał na spotkanie pana ministra propagandy łotewskiej Alfreda Berzińsza, któremu towarzyszył w drodze do Wilna.

Pan Berzińsz, jako strzelec Łotewskiej Organizacji Strzelca zw. Aizsargi jest zaprzyjaźniony ze Zw. Strzeleckim w Polsce. Na granicy polsko-łotewskiej powitał pana ministra-Strzelca oddział Zw. Strzeleckiego Turmont ze swym komendantem na czele.

Na dworcu wileńskim powitał pana ministra korpus oficerów strzeleckich z Wilna. J. D.

3-dniowy kurs spółdzielczy w ZPOK

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, korzystając z pobytu w Wilnie Instruktorki Ligi Kooperatystek p. Jadwigi Sochackiej, urządza 3-dniowy Kurs Spółdzielczy z następującym programem:

1) Podstawy ideowe i gospodarcze spółdzielczości — p. Jadwiga Sochacka.

2) Spółdzielnia Spożywców jako zrzeszenie gospodarstw domowych — p. A. Namieciński.

3) Stan i rozwój Spółdzielni Spożywców w Polsce (Wileńszczyzna) — p. A. Namieciński.

4) Liga Kooperatystek p. Jadwiga Sochacka.

5) Prawa i obowiązki członków Spółdzielni Spożywców — p. Jadwiga Sochacka.

6) Produkcja spółdzielcza — p. A. Namieciński.

Kurs odbywać się będzie w lokalu Z. P. O. K. przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3. w godzinach od 18-ej do 21-ej, w dniach: poniedziałek (24 bm.), wtorek (25 bm.) i środa (26 bm.). Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Liczna frekwencja na czwartkowym wykładzie p. Sochackiej każe przypuszczać, że Kurs powyższy obudzi równie wielkie zainteresowanie.

Nie utknęło na „Centroopale" nie utknie chyba i na „Kresoopale"

„Centroopał" ofiarował 1,000 kg węgla na Fundusz Pomocy Bezrobotnym i wzywa firmę „Kresoopał" oraz inne do dalszych ofiar.

Afera 4 adwokatów

Wczoraj w procesie czterech adwokatów, oskarżonych o nadużycia na szkodę swoich klientów obywateli Rosji Sowieckiej i skarbu państwa polskiego, biegli buchalterzy badali księgi „Fidutii". Badanie to odbywało się w obecności oskarżonych i ich obrońców, zaś w nieobecności sędziów.

Dziś rozprawy nie będzie, ponieważ biegli nie zdążyli zbadać całego materiału. (z)

KRONIKA

WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody na dzień 22 stycznia rb.

Chmurno z rozpogodzeniami — na pół nocy. Miejscami opady przy temperaturze dniem nieco powyżej zera. Na pozostałym obszarze kraju jeszcze lekki mróz.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

W jakiej kolejności będą budowane Domy Ludowe

Władze miejskie ustaliły następującą kolejność budowy domów ludowych w Wilnie, a mianowicie: 1) przy ul. Kijowskiej, róg Archanielskiej; 2) w dzielnicy Nowy Świat, 3) w dzielnicy ul. Kalwaryjskiej, 4) w dzielnicy Antokol—Zarzecze i 5) w dzielnicy Subocz-Markucie.

Władze miejskie zwróciły się do Związku Miast Polskich z prośbą o nadesłanie dla celów orientacyjnych wykazu miast, w których są prowadzone miejskie domy ludowe.

WYSTAWA „Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej"

Związek Propagandy Turystycznej w porozumieniu z Wileńskim Fotoklubem i Komitetem Radiofonizacji Kraju przystąpił do organizowania ogólnopolskiego konkursu-wystawy fotograficznej p. t. „Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej".

Wystawa zostanie otwarta na początku sezonu letniego. Ma ona na celu przedstawić licznie odwiedzającym nasze miasto turystom, malowniczość i różnorodność tematów artystycznych, jakie spotkać można na Wileńszczyźnie.

Protektorat nad wystawą łaskawie objął Wojewoda Wileński Ludwik Bociański.

Skazanie 5 członków „Falangi" wil. na areszt bezwzględny

Wczoraj w Starostwie Grodzkim rozpatrzona została sprawa członków Falangi wileńskiej, oskarżonych o urządzenie wielkiej demonstracji antyżydowskiej i pobicie kilku Żydów. Skazani zostali przywódca Falangi wileńskiej Władysław Wisznewski na 14 dni bezwzględnego aresztu i członkowie tej organizacji Januszewski Romuald i Grazul Kazimierz na 10 dni bezwzględnego aresztu oraz Rymkiewicz Władysław i Paweł Dajnowski na 7 dni również bezwzględnego aresztu.

MIEJSKA.

— Opłaty w sprawie odpisów orzeczeń Urzędu Rozjemczego. Wobec likwidacji Urzędu Rozjemczego do spraw najmu lokali akta tego urzędu przekazane zostały do Archiwum Miejskiego. Ponieważ wiele osób zwraca się do Archiwum Miejskiego o wydanie odpisów orzeczeń Urzędu Rozjemczego, Magistrat ustalił opłatę od podań w tych sprawach w wysokości 2 zł. plus normalna opłata za poświadczenie odpisu orzeczenia. Po upływie okresu 3-letniego sprawy Urzędu Rozjemczego będą traktowane jako archiwalia, opłaty zaś będą pobierane od kwerend archiwalnych.

— Zmniejszenie opłat za udzielanie informacyj w biurze ewidencji ludności. Magistrat postanowił obniżyć z dniem 1 kwietnia rb. opłatę za informacje adresowe, udzielane przez Wydział Ewidencji Ludności z 50 gr do 30 gr. za każdą informację, z zachowaniem dotychczasowej opłaty (50 gr.) dla osób i instytucyj prywatnych zamiejscowych.

— Pertraktacje Magistratu z Kurją Metropolitalną o maj. Ponary. Magistrat prowadzi z Kurją Metropolitalną pertraktacje w sprawie przekazania Kurii majątku Ponary i zlikwidowania wszelkich rozrachunków wynikających z dzierżawy przez miasto tego majątku, będącego przedmiotem sporu między Kurją a gminą.

W kilku zasadniczych punktach osiągnięto zgodę, natomiast w sprawie rozrachunku z tytułu przekazania budynków i związanych z tym kosztów rozbieżność w oszacowaniu i interpretacji przedwojennej umowy dzierżawnej jest b. znaczna, różnica między obrachunkiem dokonanym przez wydział gospodarczy, a obrachunkiem przedstawionym przez Kurję Metropolitalną, sięga około 40.000 zł na korzyść Kurii. Magistrat ustalił wysokość dopłaty miasta na 15.000 zł. Pertraktacje prowadzone są w dalszym ciągu.

—Zniesienie stoisk i straganów na Ryku Drzewnym i Zarzecznym. Magistrat uchwalił znieść 68 stoisk i 56 straganów na Rynku Drzewnym oraz 11 straganów na rynku Zarzecznym. Stoiska będą zniesione w lutym r. b., stragany zaś od 1 maja, tj po upływie okresu wymówienia dzierżawy

Konieczność zniesienia wyżej wymienionych straganów jest uzasadniona złym stanem tychże, uniemożliwiającym dalszą konserwację, oraz niemożliwością utrzymywania rynków w warunkach sanitarnych.

Jedenaście straganów na rynku Zarzecznym, położonych wzdłuż jezdni, od szeregu lat już jest zamkniętych z nakazu władz sanitarnych Z uwagi na szczupłość miejsca na tym rynku zachodzi konieczność zniesienia tych straganów i poszerzenia rynku dla furmanek.

— Magistrat nabywa nową karetkę pogotowia. Magistrat postanowił nabyć nową karetkę samochodową dla Pogotowia Ratunkowego. Wybór typu karetki dokonany zostanie komisyjnie.

— O światło w więzieniu na Łukiszkach. Zarząd Miejski wytoczył przeciwko Skarbowi Państwa powództwo o należność za prąd elektryczny, zużyty przez więzienie na Łukiszkach. Należność ta wynosiła na 1 grudnia r. ub. 39.000 zł. W związku z wniesieniem pozwu Min. Sprawiedliwości zwróciło się do Zarządu Miejskiego z propozycją wycofania sprawy z Sądu, przy czym Ministerstwo zobowiązało się pokryć należność w 3 miesięcznych ratach, poczawszy od 1 stycznia 1938 roku Magistrat uchwalił tę zaakceptować i postanowił wycofać powództwo pod warunkiem jednak pokrycia przez Skarb Państwa kosztów sądowych w kwocie 633 zł.

AKADEMICKA

— Sodalicja Mariańska Akademików U. S. B. w Wilnie. Dnia 22 bm. o godz. 17 w lokalu własnym (Wielka 64) odbędzie się zebranie Sekcji Wyrobienia Wewnętrznego z referatem ks. dr Kaz. Kucharskiego p. t. „Życie ludzkie przedłużeniem i dopełnieniem życia Zbawiciela Świata".

Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

WOJSKOWA

— Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej wyznaczone zostało na dzień 8 lutego. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2. Stawić się winni wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie nie uregulowali swego stosunku do wojska.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **„Ubezpieczenia społeczne"** pod tym tytułem, dr Jan Bohuszewicz, wygłosi odczyt w Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym, w Wilnie, przy ul. Metropolitalnej Nr. 1 — we wtorek dnia 25 stycznia 38 r. o godz. 19 (7 wiecz.). tamże zostanie wygłoszony odczyt p. t. „Czy człowiek pojedzie na księżyc" przez p. mgr. H. Chmielewskiego w czwartek dnia 27 bm. o godz. 7 wiecz. (z przezroczami).

— **Baczność Ochotnicy Wojska Polskiego 1918—1920 r.** W niedzielę dnia 23 stycznia rb. o godz. 14-ej w sali przy ul. Zawalnej 15 odbędzie się odczyt na temat „Powstanie styczniowe", oraz zebranie informacyjne Związku b. Ochotników Armii Polskiej.

Zarząd Związku uprasza Kolegów o jak najliczniejsze stawiennictwo z rodzinami.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w sobotę dn. 22 bm. o godz. 8.15 wieczorem — doskonała komedia o przepysznym humorze i intrygującej treści p. t. **„Szklanka wody"** — E. Scribe'a, z udziałem artystki TKET w Warszawie p. **Jadwigi Zaklickiej** w roli królowej Anny.

— Popołudniówka niedzielna! Jutro, w niedzielę dnia 23 stycznia na przedstawieniu popołudniowym o **godz. 4.15** — ukaże się świetna, pełna humoru, komedia współczesna Bus-Bekete'go p. t. **„JAN". Ceny propagandowe.**

— **W przyszły czwartek** dnia 27 stycznia (o godz. 9-ej wiecz.) odbędzie się **jedyny koncert** światowej sławy pianisty **MIECZYSŁAWA MÜNZA**. Ceny specjalne. Przedsprzedaż biletów w kasie teatru **„Lutnia"** od godz. 11-ej do 9-ej wiecz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś **„Kraina Uśmiechu"**, egzotyczna operetka Fr. Lehara o przepięknej, posiadającej wielkie walory artystyczne muzyce.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni". Ceny propagandowe..** — W niedzielę raz jeszcze grana będzie zawsze ciesząca się nie słabnącym powodzeniem **„Rewia sylwestrowa.**

— **„Królowa Śniegu" po raz ostatni.** W niedzielę ukaże się po raz ostatni malownicze widowisko dla dzieci **„Królowa Śniegu"** według Andersena.

Probówka z cuchnącym płynem

Onegdaj późno wieczorem nieznany sprawca wrzucił do sklepu G. Kremera przy ul. Tatarskiej 16, probówkę z cuchnącym płynem. Nie pociągnęło to za sobą żadnych strat materialnych. Sprawca zbiegł. (c).

Pod furą węgla

Na ulicy Zarzecznej wywróciła się zjeżdżająca z góry fura, naładowane dwiema ton rami węgla kamiennego. Woźnica 28 letni A dom Gaspadowicz (Turgielska 4), został za sypany węglem. Wydobyto go z połamaną klatką piersiową.

Pogotowie przewiozło rannego w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Jakuba.

— **Ks. Donat Nowicki — długoletni więzień na Sołówkach wygłosi dwa odczyty** z cyklu „w Sowieckim piekle" w sali Misyjnej, ul. Św. Anny 13. Pierwszy p. t. „Więzienia i sądy sowieckie", w sobotę 22 stycznia o godz. 19 i w niedzielę o godz. 12 w tej że sali na temat „Życie i śmierć na Sołówkach".

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ

— **Opłatek tradycyjny Związku b. Ochotników.** W dniu 28 stycznia o godz. 18 przy ul. Zawalnej 15 w lokalu Związku Urzędn. Administr. Wojskowej odbędzie się opłatek tradycyjny Związku b. Ochotników Armii Polskiej. Zyczący wziąć udział mają do dnia 25 stycznia zgłosić się w godz. 18—19. Opłata od osoby zł. 2, z żoną zł. 3.

Po opłatku odbędzie się zabawa taneczna.

RÓŻNE

— **Wycieczka dla Radiosłuchaczy.** W najbliższą niedzielę dnia 23 stycznia uczestnicy wycieczki zobaczą na specjalnym seansie film p. t. „Kościuszko pod Racławicami". Udział w wycieczce bezpłatny. Bilet na parter 40 gr. Wymarsz wyjątkowo o ogdz. 13.30 Miejsce zbiórki jak zawsze obok kościoła Św. Jana.

RADIO

SOBOTA, dnia 22 stycznia 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15. Audycja dla szkół. 11,40 Echa Szkocji. 11,57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Audycja życzeń dla dzieci wiejskich. 13,25 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. W programie muzyka czeska 14,25 „Mąż do asystencji" — humoreska Klemensa Junoszy. 14.36 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Baśń o Tysiącnogim" — słuchowisko dla dzieci. 16,15 Pieśni ludowe w wykonaniu Huculskiego Chóru. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 „Poeta - powstaniec" (Mieczysław Romanowski) — szkic literacki Konrada Górskiego prof. USB. 17,15 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. 17,50 Nasz program. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Co się dzieje w Wilnie? — pogadanka Mieczysława Limanowskiego. 18,20 „Chłopcy malowani" — audycja słowno - muzyczna. 18,50 Program na niedzielę. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 Audycja dla Polaków za granicą. 19,50 Pogadanka aktualna 20,00 Polska Kapela Ludowa 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 „Pożary wstają z popiołów" — w 75 rocznicę powstania styczniowego. 21,20 Muzyka rozrywkowa. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 23 stycznia 1938 r.

8.00: Sygnał czasu i kolęda. 8.05: Dziennik por. 8.15: Gazetka rolnicza. 8.25: Inform. dla Ziem Płn.-Wschodn. 8.40: Muzyka. 9.00: Transmisja nabożeństwa. 11.00: Suity orkiestrowe. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek symfoniczny. 13.00: „Ognisko wiedzy o Kresach" — felieton J. Wyszomirskiego. 13.10: „Prawo krwi" — fragment noweli E. Orzeszkowej p. t. „Oficer" — czyta A. Mrongowius. 13.30: Muzyka. W przerwie: monolog: „Obiad u młodej pani". 14.45: Audycja dla wsi. 15.45: „Słodka Francja" — reportaż z płyt Barbary Piwockiej. 16.05: Transmisja ze Zlotu śpiewaczego na Śląsku Opolskim. 16.45: „Anielcia i życie" — powieść mówiona H. Boguszewskiej. 17.00: Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. 17.50: Chwila Biura Studiów. 18.00: Komedia A. Fredry „Zemsta" 19.35: Wieczorynka „Hulaj dusza!" 20.30: Program na poniedz. 20.35: Wil. wiad. sportowe 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dz. wieczorny. 21.00: Wiadom. sportowe. 21.15: „Ta-joj" — wesoła audycja. 22.00: Opowieść o Beethovenie — „Tak stuka los". 22.40: Hołd młodzieży i wojska Weteranom 1863 roku, po czym ostatnie wiadomości. 23.00 Koncert życzeń. 23.30: Zakończenie.

Wiadomości radiowe

SOBOTNI KONCERT POŁUDNIOWY ORKIESTRY WILEŃSKIEJ.

W sobotę, 22 stycznia o godz. 13,35 w cotygodniowym koncercie południowym Orkiestra Wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego wykona program, poświęcony muzyce czeskiej. W programie uwertura do op. „Sprzedana narzeczona" — Smetany i mało znane polskim słuchaczom utwory Suka, Jaracka, Mraczeka i Weinbergera.

WIECZORNICA K. O. P.

Wieczornica Kopistów p. t. „Chłopcy malowani" z udziałem orkiestry KOP nadana będzie dn. 22 bm., w sobotę o godz. 18.20. Zapowiadać będzie, jak zawsze ks. dr. Piotr Śledziewski.

Zawody szermiercze

W dniach 21 i 22 stycznia br. odbywają się zawody szermiercze o mistrzostwo Garnizonu i WKS „Śmigły".

Finał walk w szabli i szpadzie odbędzie się w dniu 22 bm. w sali Ośrodka Wych. Fiz. ul. Ludwisarska Nr. 4 od godz. 8 rano. Wstęp wolny.

Pierwszy krok na nartach



W wiecznej trosce

Tragiczna dola chałupników była już nie jednokrotnie omawiana. Nabiera ona jednak swojej specjalnej wymowy dopiero przy bliższym zetknięciu się z jednym z największych ośrodków chałupnictwa w Brzezinach, których właściwe oblicze ukazuje nie rynek o ładnych, choć tandetnie budowanych domach, stwarzających pozory dostatku, ale boczne — ul. Św. Anny, Reformatorskiej czy Sienkiewicza. W ich drewnianych gnieździ się przytłaczająca większość ludności tego powiatowego, o 13 tys. mieszkańców, miasta, gdzie co krok spotyka się ślady nędzy i koślawy napis, określający właściwy Brzezinom rodzaj wykonywanego rzemiosła — krawiec.

Wiosną, przez otwarte okna dochodzi warkot maszyn do szycia i wypełnia ciasne uliczki — teraz, w okresie martwego sezonu, warsztaty stoją przeważnie pustką. Brzeziny przestały pracować na eksport, a zamówienia trafiają się tylko dorywczo, powodując tak licytację zarobków w dół, że płaca osiąga fantastycznie niski poziom, za uszycie np. pary spodni otrzymuje chałupnik dotownie 40 gr., kamizelka, w najlepszym przypadku, oceniana jest już na 30 gr., a chłopak-prasowacz za 16 godz. dostaje zaled wie 60 gr.

Szybkość pracy wywołana jest nie jej na wałem ale koniecznością wyciągnięcia jak największego zarobku. Wchodzimy do izby krawca, Urbańskiego np., speca od szycia spodni. Pracują tam trzy córki, żona i trzech czeladników, bo dopiero w takim zespole można w ciągu 16 godzin uszyć przynajmniej 40 par spodni, co zapewnia względnie znośne, jak na tamtejsze stosunki, wynagrodzenie — po całodziennej harówce wypada „na głowę" 1.80 zł. i to wypłacane w skąpych ratach.

Pracują w izbie, która służy za warsztat, kuchnię i mieszkanie, gromadząc na swej małej przestrzeni 13 osób. Wieczorem, kopeć z lampy naftowej zatyka gardła w braku powietrza, a dym z żelazka, opalanego węglem, wyciska łzy z zaczerwienionych oczu Czy możecie sobie wyobrazić wygląd tych ludzi i czy zdajecie sobie sprawę ile nieustannego kłopotu z ich zdrowiem ma lekarz domowy, ile energii i wysiłków trzeba włożyć w pracę, często marniejącą w takich warunkach? Życie Urbańskich sprowadza się wyłącznie do szycia i wiecznej troski o prace — zatraca się w nich poczucie rzeczywistości, sensu życia do tego stopnia. że na pytanie: Jak ze zdrowiem? — odpowiada: nie mogę narzekać — choć mu dzieci po kątach zanoszą się kaszlem, żona cierpi na bóle krzyża, a dorosłe córki mają złośliwą anemię. Trzeba dopiero, by lekarz domowy, wezwany z powodu obłożnej choroby, odkrył ich rzeczywisty stan zdrowia, by leczył, wysyłał do szpitala czy sanatorium — wtedy dopiero choć trochę się zmienia. Urbański — to nie wyjątek, to przeciętny mieszkaniec chałupniczych Brzezin, którym, od 1928 r. równocześnie ze spadkiem zarobków i obniżeniem się pod każdym względem poziomu życia, poczęła już nieodłącznie towarzyszyć serdeczna kuma nędzy — choroba: artretyzm, reumatyzm, gruźlica, jaglica, choroby weneryczne. Brzeziny prócz pracy potrzebują przede wszystkim lekarza, by przeciwdziałać klęskom, wywołanym nie tylko niską stopą życiową, ale brakiem zdrowotności tego miasta biedy.

Obecnie, wspólnym wysiłkiem Zarządu Miejskiego i Ubezpieczalni Społecznej powstanie na wiosnę w Brzezinach nowy ośrodek: Zdrowia, na którego terenie działać będą: przychodnia przeciwgruźlicza, jagliczna, weneryczna, gabinet dentystyczny i Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. Ponadto Ubezpieczalnia Społeczna przydzieliła na teren miasta drugiego lekarza domowego, wzmacniając tym opiekę lekarską. Chałupnicze Brzeziny sposobią się do walki z chorobami.

Rozrywki umysłowe

Mija rok odkąd dnia 23 stycznia 1937 r. ukazał się pierwszy raz Dział Rozrywek.

W ciągu tego czasu zdobyliśmy wielu przyjaciół, którzy żywo interesują się naszym działem przysyłając własne zadania lub też rozwiązania.

Na tym miejscu dziękujemy im wszystkim i zarazem prosimy aby nadal narzyli nas swą łaskawą współpracą.

Chętnie usłyszymy o możliwych inowacjach jako też prosimy o nadsyłanie swych cennych uwag o istniejących niedociągnięciach Działu.

Kierownik Działu przyjmuje w piątki 12—1.

NASZE PRZEDMIEŚCIA I OKOLICE.

Szarady z cyklu „Rozkosze zimowe".

(7 punktów).

I.

Któż nie zna okolic **Czwór-wspak sześć-drugiego,**
tych wzgórz i polanek otoczonych lasem,
tych wzgórz, co wilnianom wydają się czasem
przepyszną koroną wieńczącą skroń jego?..
A zwłaszcza gdy **pierwsze-pięć i sześć** śnieg w zimie
naszych pięknych lasów potężne konary
i ctuli wzgórza, doliny i jary, —
schowaj się Riviero słoneczna i Krymie!..
Sportowej tężyzny **pierwszy-trzeci-czwarty**
do ruszenia w pole przynagla narciarzy,
By **Całość** odwiedzić dziś każdy z nas marzy,
gdyż szlak śnieżnej bieli każdemu otwarty.

— — — — — — — — — — — — —

Po trzeciej i piątej gdy zjedli dziś rano
(**szóstego-drugiego** ja wolę nad karpie!)
każdego narciarza ochota już szarpie,
by hasać po wzgórzach tych wreszcie mu dano.

Dziadek z Bakszty.

(d. c. n.)

DO MŁODYCH...

Szarada.

4 punkty, uł. p. Kitowski.

Carpe diem! Używaj świata
Póki młode służą Ci lata,
Zanim RAZ wspak ciało Twe, stoczy
Nim Kostucha zajrzy Ci w oczy!

Carpe diem! — uczył Horacy...
A jeśli DWA-TRZY trapi Cię pracy
Śmiej się! Nie zwieje. Praca nie wrona,
Wzwyż swej możności nikt nie dokona.

Teraz jest CAŁY RAZ świecie —
Więc inną służę Ci radą:
Nie daj się jeno złapać kobiecie,
Jeśli nie chcesz zaznać się z zdradą.

Jądź jak motyl, co z kwiecia
Ile się uda wyssie słodyczy,
A że kwiatów dużo RAZ świecie
Rwij je! — autor tego Ci życzy.

ZADANIA RACHUNKOWE.

Jakie liczby pomnożone przez się dadzą w iloczynie 17?

KRYPTOGRAM.

3 punkty, uł. p. Kitowski.

Z podanych wyrazów wybrać po trzy sąsiadujące litery, które czytane jednym ciągiem dadzą rozwiązanie.

Wyrazy: HIPOKRYTA
SYMPTOMAT
FOTOGRAF
KOMNATA
JUBILER
ZAWILEC
SKARABEUSZ.

KWADRATY MAGICZNE.

Ułożył p. Pleskaczewski z Żupran.

(po 3 punkty).

I.

1) Nazwa tańca
2) Kwiat doniczkowy
3) Zarządzenie wzbraniające
4) Skupienie myśli, zwrócenie uwagi
5) Targowisko (wspak).

II.

1) Utwór muzyczny
2) Imię żeńskie
3) Wyczyn bandytów
4) Drugi zbiór siana
5) Bezokolicznik (= wysłać pocztą paczkę lub telegram).

ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

z Wilna

Pp. Jot. Es, Czarski, Borski W., Korytyńska, E.K.. Klemmowa E., Kłyszejko J., Matwiejew P., Juchniewicz A., Perlicki Z., Kalida W., Wołczakk, Sowa F.

Spoza Wilna:

Pp. Jot. Es, Czarski Borski W., Koro- z Żyrmun, Nowakowski z Bastun. Maniecka z Ostrożca, Gudanowa z Lidy, Skinder H. z Szalewa, Lasmanowicz S. z Landwarowa, Lułkowa W. z kol. Sokoły, Wróbel A. z Żyrmun, Sułek S. z os. Kulpy.

NAGRODY ZA NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ PKT otrzymali:

Pp.: Kłyszejko z Wilna, Perlicki Z. z Wilna Piotrowska S. z Worotyńca, Matwiejew Piotr z Wilna.

Przez losowanie:

Pp.: Kitowski z Żyrmun, Gudanowa W. z Lidy, Lasmanowicz S. z Landwarowa.

Aktualności kulturalne

„Środa" o van Goghu

P. konserwator Piwocki należy do tych niezbyt licznych historyków sztuki, którzy pośród zrutynizowanej pracy zawodowej umieją strzec i pielęgnować swoje osobiste upodobania artystyczne. O Vincencie van Goghu znakomitym malarzu francuskim (pod którego wpływem ukształtowało się nb. malarstwo Stanisława Wyspiańskiego!) mówił na „Środzie Literackiej" z takim wkładem zainteresowania i stosunku osobistego, że mimo spokojnej i obiektywnej formy odczytu „temperatura uczuciowa" prelegenta udzieliła się słuchaczom w znacznej mierze. Zmierzając od człowieka do sztuki naszkicował prelegent atmosferę nieco purytańskiego domu, przesiąkniętego tradycjami starego mieszczaństwa, z którego wyrósł młody Vincent, niezdarzony pracownik handlowy, kandydat na pastora i misjorzana, a w końcu włóczęga. Trzeba było wielu lat, żeby młody człowiek zupełnie do życia nieprzygotowany, zrozumiał, że powołaniem jego jest sztuka. Na szczęście miał dobrego ducha opiekuna w postaci brata, którego przyjaźń i pomoc moralna pozwoliły Vincentowi nie zmarnować życia.

Początki jednak były trudne. Ani w Holandii, w pracowni malarskiej swego kuzyna, ani potem, na studiach (finansowanych stale przez brata) akademickich długo nie zagrzał miejsca. Porywy buntu, — jakby pierwsze pronuncjamenta przyszłego szaleństwa — gnają go do pracy samodzielnej. — Minął już pierwszy okres jego malarstwa, tzw. okres czarno-biały, kiedy to ulegając zdecydowanie tradycjom realistycznym malarstwa swej ojczyzny utrwalał na płótnie wspomnienia nędzy oglądanej za czasów włóczęgostwa. Teraz ulega van Gogh malarstwu impresjonistów, studiuje teorię barw, tworzy nawet swoją własną, pragnie koloru, goni za kolorem na południe Francji. Jest już znany w kręgu znakomitości malarskich (ale tylko tam: — za życia zdołano sprzedać je den zaledwie jego obraz!...), przyjaźni się ze starszym od siebie, bardziej zreflektowanym Gauguinem. To są najlepsze jego lata.

Rychło jednak dochodzi do nowych spięt rzeń wewnętrznych. Instynkt człowieka półuccy, przejawiający się m. in. w stopniowym oddalaniu się od impresjonistów i powrocie do pierwotnych swych założeń artystycznych — gra w tej dramatycznej psychice z narastającą chorobą. Dyskusje malarskie z Gauguinem przechodzą w gwałtowne sprzeczki, zakończone próbą zamachu na życie przyjaciela, oraz obcięciem sobie ucha brzytwą w ataku furii. Uratowano nieszczęśliwego, umieszczono go w sanatorium, gdzie powoli wraca do równowagi. Maluje dużo, wypowiadając się tak pełnie, jak nigdy przed tym. Jego autoportret z obandażowaną jeszcze głową, oraz portret lekarza pod którego opieką znajdował się w tym okresie są wstrząsającymi dokumentami artystycznego wysiłku poznania wewnętrznego wroga i porachunku z sobą. Ostatecznie choroba jednak zwycięża. Vincent van Gogh umiera na rękach brata, w 1890 r., z piersią przeszytą kulą samobójczą...

Ta historia życia genialnego artysty, znana o tyle dobrze, że zostały liczne listy malarza do brata, odzwierciadlające jego stan ducha i przeżycia artystyczne — była w prelekcji dr. Piwockiego tłem tylko do historii sztuki van Gogha, ilustrowanej licznymi reprodukcjami jedno- i wielobarwnymi, oraz analizowanej w związku z ówczesnymi prądami w malarstwie francuskim.

Prelekcja nagrodzona została długo niemilknącymi oklaskami.

Reakcja kół literackich wobec napaści na Słonimskiego

Jak się dowiadujemy Melchior Wańkowicz i Zygmunt Nowakowski zawiadomili redakcję tygodnika „Kronika Polski i Świata", że nie mogą dłużej współpracować w tym piśmne, gdyż jego odpowiedzialnym redaktorem jest Ipohorski.

Obaj literaci zażądali zwrotu złożonych już w redakcji „Kroniki" rękopisów.

Anonsy „Kroniki" zapowiadały również współpracę Adolfa Nowaczyńskiego. Spodziewać się należy, iż pisarz tên (na którego napaść wywołał niegdyś tak silną reakcję świata literackiego) odetnie się równie zdecydowanie od współpracy z „redaktorami" tego pokroju znanego nam dotąd raczej z humoresek Marka Twaina i amerykańskich filmów kryminalnych, niż z kroniki literackiej.

Tragiczny wypadek na Porubanku

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj na Porubanku w cegielni Milejkowskiego. Oberwała się część urwiska i zwały ziemi zasypały jednego z robotników, Józefa Szawrejko, zam. w pobliskiej wsi Nowosiołki.

Zanim nieszczęśliwego odkopano, już nie żył.

Tragicznie zmarły robotnik liczył 28 lat.

Zbrodnia na tle zatargu o ziemię

W miasteczku Bielica, pow. lidzkiego 21 bm. na tle zatargu o podział majątku Jan Kelnik, mieszkaniec Bielicy zabił wystrzałem z rewolweru swego szwagra Karlukiewicza Adama oraz żonę jego Bronisławę.

Zabójcę ujęto. Na miejsce zbrodni wyjechał komendant powiatowy policji.

Brat i siostra w płomieniach

Wczoraj koło godziny 11 w nocy w mieszkaniu Babinowiczów przy ul. Sadowej 3 wybuchł prymus. Paląca się nafta oblała Rachelę Rabinowiczównę, która ogarnięta została płomieniami.

Na widok płonącej siostry pośpieszył z pomocą brat jej Owsiej, który po chwili również stanął w płomieniach. Krzyki ofiar zwabiły sąsiadów, którzy ugasili „żywe pochodnie".

Pogotowie ratunkowe skierowało poparzonych do szpitala.

Nowa książka o Litwie

Nakładem „Roju" wyszła z druku książka Tadeusza Katelbacha p. t. „Za litewskim murem". Jest to zbiór artykułów, drukowanych przez autora w prasie na tematy litewskie na przestrzeni lat 1933—1937.

Dwa nagłe zgony

Wczoraj zanotowano w Wilnie dwa nagłe zgony. Przy ulicy Trwałej 27 zmarł nagle Kazimierz Wieczorkowicz, lat 69. Przy ul. Styczniowej 8. zmarł nagle 70 letni Jakób Jarosiecki. (c)

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że czeladnik rzeźnicki Ignacy Woźniak, stanu wolnego, zamieszkały w Baranowiczach, ulica Szosowa 199, syn rentobiorcy Piotra Woźniaka i jego małżonki Marianny z Kaczmarków, zamieszkałych w Krotoszynie, ulica Kaliska 53; Maria Cierniewska, stanu wolnego, bez zawodu, zamieszkała w Krotoszynie, ul. Kaliska 72, córka murarza Konstantego Cierniewskiego i jego małżonki Marianny z Leczykiewiczów, zamieszkałych w Krotoszynie, ulica Kaliska 72 — pragną zawrzeć związek małżeński.

Krotoszyn, dnia 19 stycznia 1938 r.

Urzędnik stanu Cywilnego
w zastępstwie: **Michałek.**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166
Baranowicze, ul. Ułańska 11
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis.